ROK V. Nr 196 1206)

SŁOWO

Wilno. Wtorek 24 sierpnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. droże

Władysław IV-ty i Roman nieudany.

Ktoś mi powiedział:

„Szkoda, że politycy nie czytują książek Le Bona o zbiorowej psychologji".

Powiedziałem na to:

„Szkoda przedewszystkiem, że nie czytują historji polskiej".

Słowo opiera i łączy swą doktrynę monarchiczną z problemem naszych mniejszości narodowych. Twierdzimy, że droga do mocarstwowego, państwowego rozwiązania tego problemu prowadzi przez monarchję.

Powszechnie tego nie rozumieją.

A jednak tak właśnie pojmowany program państwa polskiego stanowi pewien punkt stały w naszych dziejach. W innych zupełnie wyrazach, bo w pięknej i napuszystej mowie XVII wieku zarzucono że tak myśli— Jerzemu Ossolińskiemu, kanclerzowi koronnemu. Wypierał się tego znakomity statysta polski, lecz duże są dane, że jasno i konkretnie zdawał sobie sprawę, iż ukontentowanie Kozaków, do sukcesji tronu w Polsce niechybnie doprowadzić musi.

A przypomnijmy fazy zamiarów Władysławowskich w sprawie kozackiej i ich bankructwa, planów i machinacji Ossolińskiego i jego zawodow w wielkiem, powodzeń w małem i haniebnem i porównajmy je z dzisiejszą naszą polityką wobec „problemu mniejszości narodowych".

Dadzą się one podzielić na dwa okresy, i te dwa okresy ilustrują doskonale podział, który przenieść można do naszych dzisiejszych stosunków i o okresie pierwszym powiadzieć: mieli wówczas rację ówcześni federaliści, a o okresie drugim: mieli wówczas rację ówcześni nacjonaliści.

Okres pierwszy. Władysław IV zamyśla wojnę z Turcją, chcąc okazać światu wielkość własną i wielkość Polski. Upokarza go, że jego własne państwo płaci daninę nędznym tatarom krymskim. Chce, aby siła zebranych na kresach kozaków znalazła sobie ujście, znalazła ekspanzję ku dobru państwu. W oczach mu rośnie Polska jako mocarstwo, które panuje nad morzem, wielkie mocarstwo wschodu Europy z Turcją powaloną na kolana przed sobą.

Hospodar czeka na jego hasło, Bułgarzy chcą mu dać swą carską koronę, ludy słowiańskie Bałkanów czekają, aby dziedzic Jagiellonów uczynił to, co zrealizował dopiero później Aleksander II-gi.

Władysławowski sen o potędze.

Polska zdolna jest to wykonać.

Ale demokracja szlachecka powiada: «my wojny nie chcemy».

Przekłada się im niebezpieczeństwo: «kozacy albo pójdą z nami naprzód, lub obrócą się przeciw nam. Albo będą służyć wiernie chwale Rzeczypospolitej, lub będą rabować Rzeczypospolitę. Albo pójdą na południe, lub na ziemie polskie».

Odpowiadała na to demokracja szlachecka:

«Z kozaków należy uczynić chłopów pańszczyźnianych».

W idei walki z półksiężycem Władysław ma wielkiego pomocnika. Jest nim katolicyzm. Pojawia się breve papieskie zachęcające do wojny z Turcją.

Odpowiada demokracja szlachecka:

„Ojca świętego ukontentujemy innym sposobem. Wbijemy Arjanów na pal i ograniczymy swobody różnowierców".

Czy to wszystko razem nie przypomina dzisiejszych endeków. Teraz się mówi: wojować z Bolszewją nie warto, lepiej wypędzimy od siebie emigrantów rosyjskich. *)

I czy niemiał racji *Georgius Dux in Ossolin, Lomes a Thenczyn Supremus Regni Poloniae Cancellarius* gdy myślał, że wielką mocarstwową polityki Polski prowadzić, używać i poruszać dla tej polityki siły wielkie może tylko władza od demokracji rządzącej niezależna.

Okres drugi. Plany królewskie złamane. Władza królewska zwyciężona i sponiewierana. Kozactwo rusza na Polskę. Chmielnicki idzie w wgłąb Rzeczypospolitej, idzie...

Ogniem i mieczem.

Cóż wtedy?

Sienkiewicz już dał odpowiedź w której słusznie kocha się nasza młodzież szkolna.

„Nie paktować, lecz bić".

A wtedy właśnie demokracja szlachecka paktowała. Wtedy słuchała rad Ossolińskiego i wtedy wysyłała Kisiela i komisarzy z liberalnym, przebaczającym programem. Wtedy pod wpływem tchórzostwa okazała się „federalistyczna".

I nie wiemy, czy więcej zaprzepaścił mocarstwowy rozwój Polski anty-federalizm" naszej demokracji szlacheckiej w 1-ym okresie, czy jej „federalizm" jej ustępliwość w okresie drugim.

To samo da się powiedzieć dzisiaj. Mówiłem już nieraz o ofensywie i defensywie. Twierdziłem że nacjonalizm może być tylko defensywa narodu, że Polska musi być w okresie ofensywy, że ofensywa Polski to otwarte ramiona dla ludów, z któremi chcemy współpracować.

Ale i federalizm nie może być defensywny. Federalizm nie może być głoszony jednocześnie ze zgodą na dalsze trwanie narodowego państwa kowieńskiego i narodowego państwa białoruskiego. W takim bowiem razie będzie zdążał nie do zwiększenia polskiej potęgi i polskich wpływów, lecz do zmniejszenia tej potęgi i ograniczenia tych wpływów.

*

Pan Roman Dmowski na łamach *Gazety Warszawskiej* rzuca hasła organizowania narodu.

Cały artykuł wstępny jest temu poświęcony. Sensem jego jest, że ponieważ państwo jest słabe, więc «naród» powinien się organizować:

Czytamy:

Szczególne położenie dzisiejsze Polski, położenie najeżone poważniejszemi niebezpieczeństwami, niż to się ludziom przeważnie zdaje. Dążenie do organizacji narodu które tak silnie dziś się odczuwa, nie wynika bodaj naogół ze ścisłego zrozumienia tych niebezpieczeństw — jest to raczej instynktowne ich przeczucie.

Im słabsza jest organizacja państwa, tem silniej musi być zorganizowany naród, jeżeli nie chce zginąć. Myśmy żyli więcej, niż przez stulecie bez własnego państwa i trzymaliśmy się tylko organizacją narodu. Dziś mamy własne państwo, ale jakie?

Krótko mówiąc państwo polskie i życie państwowe w Polsce zostało tak zorganizowane, iż myślący Polak we własnem państwie nie mógł sobie powiedzieć, że losy kraju są bezpieczne w rękach tych, którzy z urzędu czuwać nad niemi powinni. Przeciwnie, w wielu sprawach czuł się on tak, jak za rządów obcych, rozumiał, że trzeba przy pomocy samorzutnej organizacji sił narodowych bronić się przeciw szkodom, wyrządzanym przez państwo, i przeciw niebezpieczeństwom, któremi działalność jego grozi.

Otóż niepodległość na tem właśnie polega, że «naród» jako taki nie może mieć innej organizacji jak państwo, własne państwo.

My monarchiści możemy uważać ustrój państwa polskiego za wielki bezsens, ale mimo to uważamy to państwo za własne państwo i nie możemy mu przeciwstawiać «organizowania narodu».

Każdemu Polakowi wolno jest tworzyć własną partję. «Organizować naród» będzie mógł w Polsce Król Polski, dziś może to czynić tylko Prezydent Rzeczypospolitej.

«Organizowaniem narodu» zajmują się w Polsce sjoniści. Są oni konsekwentni bo za własne państwo uważają Palestynę. Psychologja p. Romana Dmowskiego jest psychologją sjonisty polskiego.

Wiemy zresztą o co chodzi p. Romanowi Dmowskiemu. Chodzi mu o to, aby powiedzieć, że to co nie jest w związku ludowo-narodowym nie jest narodem polskim. Lecz niech swych myśli nie ubiera w formę, która przeciwstawia organizację narodu organizacji państwa. Jest to bowiem rzucanie haseł anty-państwowych.

Cat.

*) W czasie żądań prasy demokratyczno-narodowej o pokój z Bolszewją zimą 1919 r. jednocześnie jedna z gazet tego obozu wystąpiła z oburzeniem, że w firmie Hersego zajęte są dwie panny emigrantki — Rosjanki.

Prasa łotewska o konflikcie polsko-litewskim.

„Rygas Žinias" zamieszczają w numerze z dn. 19.8 artykuł „Jak rozwiązać kwestję wileńską", nawołujący do poczynienia kroków ku zakończeniu konfliktu pomiędzy Litwą i Polską:

Projekt Hymansa został przez Litwę odrzucony; był on również niepożądany i dla Łotwy, jednak powstania jego i układy, jakie się toczyły dowodzą, iż przy istnieniu pewnych warunków Litwa zgadza się na dyskusję co do jej granic i możliwego ich przejrzenia. Może właśnie obecna chwila byłaby odpowiednia dla rozpoczęcia takiej dyskusji.

Zdaje się bowiem, że Litwini zrozumieli, iż przez te lata sporu nie zbliżyli się oni ani krok do Wilna, społeczeństwo zaś polskie przekonało się, iż unja lubelska nie może być wznowiona.

Bez Wilna Polska nie jest państwem wschodnioeuropejskiem, gdyż drogi prowadzące przez Wilno łączą ją z państwami bałtyckiemi i innemi krajami europejskiemi. Możliwe jest natomiast przejrzenie granic Litwy w innych miejscaeh, jeżeli tylko Litwa wyjdzie ze swego izolowanego położenia. Jednakże w razie układów granicznych litewsko-polskich, Łotwa musi również żądać przejrzenia niektórych swych granic i naprawienia wyrządzonych jej przez prof. Simpsona krzywd. (E)

Koniec strajku górników w Anglji.

LONDYN, 23.VIII. PAT. W szybach kopalni Nottinghamshire i Derbyshire przystąpiono dzisiaj do pracy po raz pierwszy od dnia ogłoszenia strajku powszechnego. Do pierwszej zmiany zgłosiło się około 6 tysięcy ludzi. Właściciele kopalń tamtejszych zapewniają o jeszcze liczniejszych zgłoszeniach na zmiany późniejsze. W obu zagłębiach bawił w końcu ubiegłego tygodnia sekretarz generalny związku górników Cook z kilku innymi przywódcami, którzy rozwinęli działalność agitacyjną za trwaniem przy żądaniu porozumienia ogólno krajowego.

Agitacja ich sprawiła istotnie, że pewna ilość górników, którzy zgłosili się do pracy dnia poprzedniego dziś rano odmówiła podpisania umowy.— Biura kopalni komunikują, że mimo tych wypadków zerwania kontraktów zgłoszenia nie przestają napływać. Listy brygad górniczych potrzebnych do podjęcia pracy zostały już skompletowane. Kopalnie stwierdzają jednak, że dopiero w czwartek i piątek bieżącego tygodnia będzie można zdać sobie sprawę z rozmiarów zgłoszeń na podstawie których będzie można kopalniom zapewnić podjęcie normalnej pracy.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE w WILNIE.
(Z prawami) pl. Orześkowej 9.
Klasy instrumentów solowych i orkiestrowych, śpiewu solowego, przedmiotów teoretycznych
KLASA operowa. — KLASA organowa.
Początek zajęć d. 1 września. Przyjmowanie zapisów codziennie od g. 11—2

PRZEWROT W GRECJI.

Aresztowanie Pangalosa.

ATENY, 22.8. PAT. Hawas. Dziś o godz. 2giej w nocy garnizon ateński pod wodzą generała Condilisa wystąpił zbrojnie przeciwko obecnemu rządowi. Generał Condilis stał się wkrótce panem położenia. Wszyscy ministrowie gabinetu Eutaxiasa zostali aresztowani. Wydano rozkaz aresztowania generała Pangalosa, który przebywa na wypoczynku na wyspie Spetsae. Generał Condilis zwrócił się do admirała Condutiottisa propozycją objęcia stanowiska prezydenta republiki. W mieście panuje spokój. Wojska garnizonu ateńskiego, sprzyjające generałowi Condilisowi, zajęły wszystkie gmachy publiczne, aresztowały ministra wojny i ogłosiły, że tyranja generała Pangalosa została obalona Do ruchu przyłączyła się flota. W celu wykonania rozkazu aresztowania Pangalosa wysłano okręt wojenny. Generał Condilis wydał orędze, w którym uzasadnia wybuch rewolucji.

ATENY. 28 VIII. PAT. Hawas. Szczegóły zamachu wojskowego są następujące: o godz. 3 ej nad ranem wojska garnizonu ateńskiego i gwardja republikańska pod wodzą oficerów, wtajemniczonych w plan zamachu, opuściły koszary i po wkroczeniu do miasta zajęły urząd pocztowy i telegraficzny, gmach ministerstwa wojny i szereg innych budynków wojskowych. Minister wójny gen. Aserulis został aresztowany w chwili, gdy pod osłoną nocy szedł do koszar gwardji republikańskiej, którą uważał za oddaną sobie. Pangalos i wszyscy inni ministrowie aresztowani zostali w swych mieszkaniach, gdzie znajdują się pod strażą. O godz. 7-ej rano nad miastem ukazały się samoloty, z których rzucano proklamacje, zawiadamiające o obaleniu tyranji Pangalosa i o utworzeniu nowego rządu, który przywróci porządek prawny i wolności konstytucyjne oraz przystąpi w ciągu 8 miu miesięcy do przeprowadzenia wyborów do parlamentu. Zdaje się, iż ruch rewolucyjny uwieńczony został całkowitem powodzeniem. Garnizony Salonik, Patrasu i większości miast, jak również flota stanęły po stronie rewolucji. Generał Condilis utworzy jutro gabinet, w w którym zatrzyma dla siebie tekę prezesa rady ministrów. Wszyscy politycy i oficerowie, aresztowani za rządów Pangalosa, zostali uwolnieni. Przesilenie gospodarcze, zniesienie wolności prasy, deprecjacja waluty, bezzasadne aresztowania, wzrost drożyzny i powszechne niezadowolenie — wszystko to pozwalało już od dłuższego czasu przewidywać wybuch rewolucji. W Atenach i w całym kraju panuje spokój.

ATENY, 23—VIII. Pat. Pangalos wraz z 6 oficerami z jego świty przewieziony został do Pireus, gdzie internowano go w szpitalu wojskowym. Prasa grecka wyraża zadowolenie z powodu obalenia Pangalosa oraz domaga się przeprowadzenia w możliwie najszybszym czasie wyborów.

WIEDEŃ, 23—VIII. Pat. Neue Freie Presse donosi z Aten, że generał Pangalos nie czuł się już ostatnio pewnym na swem stanowisku. Nosił się on nawet z zamiarem wcelenia do armji oficerów rojalistów, nie chciał jednak tego uczynić z obawy, aby nie narazić się swym zwolennikom partyjnym.

ATENY, 23—VIII, Pat. W tutejszych kołach dyplomacji nie przywiązują do obecnej zmiany rządu greckiego wagi istotnego zamachu stanu. Uważają tutaj, że polityka zagraniczna Grecji nie ulegnie zmianie oraz wyrażają pewność, że traktat grecko jugosłowiański podpisany ostatnio wejdzie w życie albowiem traktat ten jest rękojmią trwałego pokoju na bliskim wschodzie.

Nadzieje monarchistów greckich.

WIEDEŃ, 23 VIII. Pat. Allgemeine Zeitung donosi z Aten, że wśród sprawców obecnego zamachu znajdują się również osoby, które liczyły na ustanowienie w Grecji królestwa. Dziennik donosi za Daily Mail, że na konferencji, którą zwołał były król grecki, poczynione zostały wszystkie przygotowania na wypadek proklamowania w Grecji królestwa. W tym wypadku król miałby powrócić natychmiast do Grecji.

Grecja i Jugosławja.

WIEDEŃ, 23,VIII, PAT, Generał Kondilis w wywiadzie z korespondentem Neue Freue Presse powiedział w sprawie stosunków grecko-jugosłowiańskich między innemi co następuje: Swego czasu stanąłem wobec rządu w obronie interesów Jugosławji, nikt więc nie może mnie posądzać o wrogie stanowisko wobec tego kraju. Układ grecko-jugosłowiański zbadam wraz z memi doradcami technicznemi i zaoprobuję go dopiero wtedy gdy będzie zadawalał pod każdym względem interesy Grecji. Narazie zarządzę ażeby grecka gazeta urzędowa nie ogłaszała tekstu układu.

Min. Zaleski zatrzyma się w Berlinie.

WARSZAWA. 23. VIII.(*tel.wł.Słowa*). Min. Zaleski wyjedzie do Paryża i Genewy we środę bieżącego tygodnia. Nie jest rzeczą wykluczoną, że p. minister po drodze zatrzyma się w Berlinie. Rzecz ta nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana i zależeć będzie od tego, czy nastrój kół urzędowych niemieckich pozwoli mniemać, że wizyta taka byłaby celowa.

W razie gdyby do tej wizyty doszło to posiadałaby ona pierwszorzędne znaczenie polityczne. Ze strony Polski byłby to wielki gest polityczny podkreślający, że Polska pragnie szczerze i lojalnie współpracować ze swym zachodnim sąsiadem.

Prof. Kemmerer w Gdyni

GDAŃSK, 23 VIII Pat. Prof. Kemmerer wraz z towarzyszącemi mu osobami i członkami swej komisji w towarzystwie radcy legacyjnego Zaleskiego z generalnego komisarjatu Rzeczypospolitej w Gdańsku udał się do Gdyni celem zwiedzenia tamtejszych urządzeń oraz budującego się portu. Po Gdyni oprowadzał prof. Kemmerera starosta Weyherowski p. Eessowski.

Prasa włoska i Litwa.

RZYM, 23 VIII. PAT. Litewska agencja telegraficzna rozesłała prasie rzymskiej komunikat o deklaracjacji premjera litewskiego Sleżeviziusa. — Komunikat ten w złośliwej i tendencyjnej formie atakuje Polskę. Dzienniki rzymskie zamieściły ten komunikat z wymienieniem źródła. Charakterystycznem jest że Il Monde ten sam komunikat daje pod tytułem „Litwa za ugodą między państwami bałtyckiemi, podkreślając w ten sposób ustęp deklaracji premjera litewskiego omawiający ogólną politykę Litwy.

„Federacja Naddunajska"

WIEDEŃ, 13 VII (PAT). «Der Montag» donosi z Nowego Jorku, że były komisarz Ligi Narodów w Austrji Zimmermann miał w instytucie politycznym w Williamstown wykład o sanacji Austrji. Dr. Zimmermann przedstawił przy tej sposobności projekt rozwiązania zagadnienia środkowo-europejskiego, proponując jako zasady między innemi jak najściślejszą współpracę między państwami środkowo-europejskiemi, traktaty handlowe, zniesienie barjer celnych i t. d. Ostatnim etapem tej akcji winno być zdaniem mówcy utworzenie federacji naddunajskiej.

Sejm i Rząd.

P. Klarner.

WARSZAWA, 20 VIII. (*tel.w. Słowa*) Sytuacja ministra Klarnera dotychczas nie została wyjaśniona. Z jednej strony nagonka przeciwko ministrowi nie ustaje co sprawia, że wyżsi urzędnicy ministerjalni liczą się z jego ustąpieniem. Były nawet wypadki, że wysokie osobistości ze świata finansowego, którym minister Klarner proponował wyjazd zagranicę w celu prowadzenia pertraktacyj o pożyczkę, odmówiły swego udziału, motywując to tem, że nie mają pewności, że p. Klarner pozostanie na swojem stanowisku. Skądinąd twierdzą że, szanse p. Klarnera polepszyły się albowiem miał się za nim podobno ująć premjer Bartel, grożąc swem ustąpieniem w razie usunięcia p. Klarnera. Ponieważ w tej chwili jest mało prawdopodobnem, aby marszałek Piłsudski chciał rozstać się z premjerem Bartlem o, ile wiadomość ta odpowiada prawdzie stanowisko, ministra Klarnera ulegnie stabilizacji.

P. Czechowicz kandydatem na prezesa N.I.L.

WARSZAWA, 20. VIII (*tel.wł.Słowa*) Według pogłosek jednym z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwowej jest b. minister a obecny wice-minister skarbu p. Czechowicz.

Na co przeznaczono nadwyżkę emisji bilonu?

WARSZAWA. 20 VIII (*telwł. Słowa*). Na naradzie finansowej, o czem donosiliśmy wczoraj, postanowiono nadwyżkę emisji w wysokości stu miljonów złotych bilonu przeznaczyć na dyskontowanie weksli podatkowych. W pierwszym rzędzie będą dyskontowane weksle tych płatników którzy muszą płacić już przy produkcji podatki konsumpcyjne (browarnicy, cukrownicy i t. d.) Całą tą operacją kierować będzie Bank Polski, który będzie czuwał nad emisją bilonu z całym szeregiem zastrzeżeń, ma za zadanie zabezpieczyć sytuację finansową państwa przed szkodliwym wpływem, jaki emisja bilonu może wywołać.

Min. Zaleski wyjeżdża do Genewy 27-go sierpnia.

WARSZAWA. 21.VIII (*tel.wł.Słowa*) Minister Zaleski wyjedzie do Genewy prawdopodobnie w przyszły piątek i zabawi za granicą około miesiąca. W drodze do Genewy na Zgromadzenie Ligi minister Zaleski zatrzyma się przez kilka dni w Paryżu gdzie odbędzie szereg narad. W czasie nieobecności ministra zastępować go będzie viceminister p. Knoll.

Odprawa inspektorów armji.

WARSZAWA, 21.VIII(*tel. wł. Słowa*) Dziś o godzinie 11-ej rano odbyła się w Belwederze odprawa inspektorów armji, w której wzięli udział generałowie Żeligowski, Skierski, Rydz-Smigły i Romer. W poniedziałek odbędzie się dalsze posiedzenie z udziałem generałów Rybaka, Norwid Neugebauera, Dąb-Biernackiego.

Ruch monarchistyczny na Pomorzu.

Dnia 15 bm. odbyło się w Wąbrzeźnie na Pomorzu konstytucyjne zebranie powiatowego Koła Organizacji Monarchistycznej Do zarządu Koła zostali wybrani pp. Kazimierz Malski, Bolesław Paszota, Dylewicz, Betlejewski, Kaczyński, Puciata, Kryśko i Jerzykowski.

Na całym obszarze Pomorza ruch monarchistyczny w ostatnich czasach silnie się wzmógł, obejmując prawie wszystkie powiaty.

Głos monarchisty
TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARCZY
wychodzi w Warszawie
Adres redakcji:
Warszawa, Wiejska 11. Konto czekowe 63673. Prenumerata kwartalnie zł. 2
Cena pojedyńczego numeru groszy 20
Do nabycia w kioskach „Ruchu"

Tarcze szmerglowe, szmergiel w proszku, na płótnie, karborundum po cenach najniższych polecają
Francuz i Olszewscy
Wilno, Zawalna 21, tel. 398.

ECHA KRAJOWE

Nie pasterz a polityk.

— Korespondencja Słowa —

JODY, pow. Brasławski.

Z wielkim zadowoleniem czytali tutejsi mieszkańcy przebieg sprawy sądowej Ks. Godlewskiego i czekają z niecierpliwością, kiedy otrzyma zasłużoną karę proboszcz parafji Brodzienicze Ks. Szutowicz, do której należy miasteczko Jody z osiedlami okolicznemi, za wyrugowanie z kościoła nabożeństwa w języku polskim.

Z dziadów, pradziadów nawet za czasów Murawjowa Wieszatela, zbierali się wszyscy katolicy do swego kościoła słuchać Słowa Bożego w języku Polskim, a w szczególności w dniu ś go Rocha patrona tutejszej porafji, na czterdziesto godzinnem nabożeństwie, dokąd zjeżdżało się wielu kaznodziejów z dalszych parafji.

Niestety po wskrzeszeniu Polski zmieniło się tutaj na gorsze, albowiem od lat paru, po trochu tutejszy proboszcz, którego większość słusznie nazywa wiecownikiem, wprowadza dodatkowe nabożeństwo w języku białoruskim, ale gramatycznym, którego moc wyrazów miejscowych mieszkańcy nie rozumieją, skutkiem czego zniekształca brzmienie modlitw w okropny sposób, np. w pozdrowieniu Anielskiem zamiast Zdrowaś Marja—„Zdarowo Marysia", zamiast Bóg z Tobą—„Boh z Toboj", niema w naszej parafji już Św.Św. Piotra, Franciszka, Jana i innych, mamy natomiast Św. Pietruka, Franuka lub Januka i d. t. W ten sposób dotychczas powszechnie nazywano tutaj podrostków a nie Świętych, wobec czego teraz nawet najpobożniejsi do modlitw, jak również do Świętych nie odnoszą się z taką powagą jak przedtem,

Teraz na 22—24 sierpnia wszyscy szykują się do Brodzienicz „na Rocha" ale już nie na nabożeństwo, a na „wiec" wiedząc, że zamiast kaznodziejów będzie zaproszony poseł Ks. Stankiewicz, a może Miotła albo Sobolewski i będą coś gadali, bo posłowie. W zeszłym roku Ks. Stankiewicz mówił, że wszystkiego nie powiedział, bo jeszcze jego „sołnyszko" nie zaświeciło, wszyscy więc są bardzo ciekawi co to jest za „sołnyszko"?

Wielu i nawet bardzo wielu czeka kiedy pozbędzie się swego proboszcza, chyba jak Sejm rozwiążą, boć Ks. Stankiewicz jest posłem, a także czekają przybycia nowego Arcybiskupa, do którego mają się udać z prośbą o usunięcie z tutejszej parafji Ks. Szutowicza, bo za jego bytności, nawet gdyby i przywrócono nabożeństwo w języku polskim, to jednak już tej powagi w kościele, jaka była przedtem nie da się przywrócić.

P. Kozłowski.

NIEŚWIEŻ

— (zd) **Jak gospodaruje osławiony poseł Wolicki.** Komisja samorządowa ze strony pow. Nieświeskiego miała się udać w początku ubiegłego tygodnia do Łunińca, dla uregulowania rozrachunku za gm. Zaostrowiecką. Jednak Wydział Sejmiku pow. Łuninieckiego zawiadomił, że materjał dla prac Komisji zdawczo-odbiorczej jeszcze nie został przygotowany. Wobec tego udał się do Łunińca członek Wydziału, p. Z. Domański, dla ustalenia terminu i wstępnego omówienia zasad rozrachunku. Zupełnie niespodziewanie okazały się dość dziwaczne przeszkody: Oto członkiem Wydziału Sejmiku Łuninieckiego był znany powszechnie na Polesiu agitator Polsk. Partji Socjalistycznej, pos. Wolicki. Wpływom jego ulegał dawny starosta Siwik, oraz urzędnicy biura Wydziału. Pan Wolicki w ten sposób użytkował swoje znaczenie, że pośrednio, czy bezpośrednio (wykaże to śledztwo) przyczynił się do zniknięcia kilkudziesięciu tysięcy z pieniędzy, które wpłynęły do kasy Sejmiku z podatków samorządowych. Prokuratorja zwróciła się do Sejmu o wydanie pos. Wolickiego, a tymczasem większość urzędników Biura Wydziału została aresztowana i siedzi pod kluczem. Tak sławetnie zakończyła się na terenie pow. Łuninieckiego działalność obywatelska tow. Wolickiego. (Jak nas poinformowano p. Wolicki po skompromitowaniu się w pow. Łuninieckim zamierza przenieść się do pow. Baranowickiego). Rozumie się na złodziejstwach popełnionych w samorządzie łuninieckim najgorzej wychodzą podatnicy, których pieniądze zostały zdefraudowane. Między innymi również ucierpi i gmina Zaostrowiecka. Obecny starosta pow. Łuninieckiego, p. Jagodziński oświadczył p. Domańskiemu, że rozrachunek będzie bardzo trudny wobec nadużyć popełnionych w kasie Sejmiku, obecnie bowiem jest ona zupełnie pusta!—terminu załatwienia rozrachunku ustalić obecnie nie można, gdyż cały Wydział Sejmiku Łuninieckiego podał się do dymisji; razem z innymi musiał ustąpić i Wolicki. Za miesiąc zbierze się Sejmik, wybierze nowy Wydział oraz delegatów do komisji zdającej gminę Zaostrowiecką i dopiero wtenczas będzie można uporządkować finanse gminne Zaostrowiecza. Ma za co być wdzięczną panu Wolickiemu ludność powiatu Łuninieckiego, to też życzy mu szczerze, by jak najprędzej znalazł się za kratkami, co mu się aż nadto słusznie za całą działalność należy.

BARANOWICZE.

— **Wiec P. P. S. w Snowiu.** Pos. Wolicki stracił grunt pod nogami w pow. Łuninieckim. Po jego działalności samorządowej, dzięki której kilkadziesiąt tysięcy złotych ulotniło się z kasy sejmikowej, już nawet najbardziej zagorzali sprzymierzeńcy woleli się odeń odwrócić i trzymając się za kieszenie, nie chcą współpracować z panem posłem. — Wobec tego zaczął grasować w pow. Baranowickim i Nieświeskim. — Ostatnio w dn. 19 VIII, korzystając z dużego jarmarku w Snowiu, zjawił się tam w towarzystwie sekretarza Okręgowego PPS. z Baranowicz Machaja i urządził wiec w stodole Josiela Gronesa.— Przemawiali obaj osławieni działacze, sławiąc swoją działalność, nawołując do usunięcia Policji i zastąpienia jej milicją ludową jak w Sowdepji, namawiając do odebrania ziemi osadnikom wojskowym, zachęcając do wzięcia w swe ręce przez żywioły radykalne całej pracy samorządowej, pewno jak w Łunińcu (!) i t. d. Błogie skutki takiej działalności okażą się jednak dopiero wtenczas, gdy chłopi nie pożałują swej krwi i gdy poleje się ona obficie, wtenczas dopiero będzie dobrze Wolickim.—Słuchacze bardzo chłodno przyjęli głupie i demagogiczne przemówienia; jedynie wrzask czynili sprowadzeni z pow. Baranowickiego stali poplecznicy i krzykacze pana Machaja. Stodoła Josiela Gronesa udekorowana była czerwonym sztandarem. Lepiejby było, żeby pan poseł Wolicki zajął się odszukaniem pieniędzy uzyskanych z podatków nawet najbiedniejszej ludności, a ukradzionych w pow. Łuninieckim, a nie próbował robić interesów na bałamuceniu w powiecie Nieświeskim.

BRASŁAW.

— (x) **Nowa spółka wodna.** W ostatnich dniach w Brasławiu stworzoną została nowa spółka wodna, na czele której stoi starosta tegoż powiatu p. Januszkiewicz, oraz cały szereg miejscowych obywateli ziemskich.

Spółka ta, która już poczyniła pewne starania w Ministerstwie Rob. Publ. o pożyczkę inwestycyjną, ma na celu regulację miejscowej rzeki Drujki.

Nowa partja żydowska.

Demokratyczno ludowa partja.

Rozmowa z Dr. C. Szabadem.

W dniach 21 go i 22 go b. m. odbył się w Wilnie zjazd działaczy demokratycznych żydowskich z całej Polski. Inicjatywa zjazdu należała do dr. Szabada, który zwołał zjazd w porozumieniu i przy poparciu grupy żydowskiej partji ludowej, stanowiącej secesję z partji posła Prilucckiego.

W związku ze zjazdem odwiedziliśmy dr. Szabada.

— Jaki był cel zjazdu?

— Nie byliśmy zadowoleni z taktyki Żyd. Str. Ludowego już w związku z wyborami do Sejmu. Niemniej jednak ze stronnictwem tem byliśmy w bliskim kontakcie ze względu na programowe podobieństwo obu stronnictw. Oprócz tego opieraliśmy się utworzeniu osobnej *Ligi dla oświaty ludowej* przez Żyd. Str. Ludowe. Dla celów zamierzonych winna wystarczać *Centralna Żydowska Organizacja Szkolna.*

Nasza partja zamiast *Demokratyczną* nazywać się będzie partja Demokratyczno-Ludową (Demokratisch-Volkistische Partei).

Aktualne polityczne sprawy nie były na zjeździe poruszane. Również nie dotykaliśmy kwestji wyborów... Zajmowaliśmy się natomiast sprawą organizacyjną nowej partji. Opracowaliśmy ideologję jej i cele. Zasadniczo chodzi nam o to, żeby objąć w jedno stronnictwo wszystkie warstwy ludowe żydowskie; będziemy specjalnie popierać postulaty rzemieślników żydowskich.

— Jakie stanowisko zajęli panowie w sprawie kolonizacyjnej?

— Będziemy starać się o wyszukanie pracy dla kolonistów żydowskich wszędzie, o ile zabraknie dla nich zajęcia w Polsce.

Nie zupełnie zgadzamy się ze chalusami, idealistami dążącemi wyłącznie do tego, żeby skierować żydów do pracy na roli.

— Kwestja szkolna?...

— Stronnictwo nasze będzie się starało o zakładanie szkół rzemieślniczych i szkół średnich, o podtrzymanie szkół żydowskich z wykładowym językiem żydowskim a nie hebrajskim i dążyć do uzyskania dla nich praw publiczności. Chodzi nam również, żeby państwo traktowało je narówni ze szkołami innych narodowości. Są w Polsce organizacje szkolne, posiadające po kilka i kilkanaście szkół. Państwo powinno je uznać za publiczne, o ile naturalnie odpowiedzią programowi kuratorjum:

— Czy były jakie rezolicje?

— Owszem. Wystosowaliśmy rezolucję do rządu w sprawie szkół, w sprawie subsydjum dla drobnych rzemieślników i handlarzy i w sprawie odpoczynku niedzielnego.

Powtarzam, że zasadniczo chodzi nam o produkcyjną pracę żydów i o stworzenie możności pracy ich w danym kraju, który uważają za swoję Ojczyznę.

— Jaki jest stosunek panów do Prilucckiego?

— Obojętny. Wobec secesji jego dotychczasowych stronników pozostał on sam. Stoi na uboczu.

— Stosunek panów do rządu?

— Nie jesteśmy z rządu zupełnie zadowoleni. Cały szereg naszych żądań nie został dotąd uwzględniony. Dotąd słyszeliśmy wyłącznie obietnice, o których wiemy z gazet, ale faktów jeszcześmy nie widzieli.

— A co pan doktór powie o stosunku do Sjonistów?

— W tej mierze poglądy nasze są rozbieżne. W każdym razie wolelibyśmy rozwinąć i pogłębić produkcyjność pracy Żydów na miejscu, w Polsce. Wierzymy, że gdyby te sumy, które pochłonęła kolonizacja palestyńska, były żużyte tu na miejscu w t. zw. «Folusie», rezultaty byłyby wydatniejsze.

— Jak przedstawia się Zarząd partji panów?

— Jest rada i zarząd. Rada jest w Wilnie, zarząd rezyduje w Warszawie. W skład rady wchodzą: mec. Czernichow, Kaplan, radny Szapiro, publicysta Noumberg, ja i inni członkowie z Wilna, Warszawy i Białegostoku w liczbie 21. Zarząd zaś stanowią pp.: Noumberg, Dr Goldenberg, Finkelsztejn, red. Wołkowicz, Biber i inni.

E. Sch.

Separystyczne układy Finlandji i Estonji z Moskwą.

Według wiadomości z Rygi, rządy finlandzki i estoński, wyraziły swą zgodę na prowadzenie separatystycznych rokowań z Moskwą, w sprawie propozycji zawarcia paktu o nieagresji.

Walka z opozycją w Moskwie.

Z Mińska donoszą: C. U. komunistycznej partji postanowił rozwiązać komitety Woroneża i Riazania za sprzyjanie opozycji. Jednocześnie Rada Komisarzy Lud. Białorusi rozwiązała okręgowe komitety w Homlu i Mozyrzu dla tych samych przyczyn,

Wokół traktatu włosko-hiszpańskiego.

MADRYT, 21. VIII. Pat. Dziennik La Nation zamieszcza komentarze do ostatnich oświadczeń złożonych przez prezesa Rady Ministrów dla odparcia fałszywej interpretacji tych oświadczeń, jaka pojawiła się w prasie zagranicznej. Zdaniem La Nation, uroczyste oświadczenie rządu hiszpańskiego stwierdzające, iż włosko-hiszpański traktat rozjemczy nie zawiera żadnej tajnej klauzuli, winno rozproszyć wszelkie podejrzenia oraz obawy pozbawione jakiejkolwiek podstawy.

Krwawe starcie w Alzacji

PARYŻ, 23 VIII. (PAT). Prasa donosi z Colmaru, że patrjoci alzaccy nie dopuścili do odbycia się wiecu przygotowanego łącznie przez autonomistów i komunistów. W związku z tem przyszło do starć, w czasie których z obu stron było rannych 12 osób. Policja aresztowała 10 osób. Po zadaniu klęski autonomistom patrjoci alzaccy odbyli pochód przez ulice miasta śpiewając marsyljankę.

Odjazd Abd-el-Krima na wygnanie.

MARSYLJA, 23 VIII Pat. Abd-el-Krim opuści Casablanca w dniu 28 b. m. udając się do Marsylji, skąd odjedzie na Madagaskar.

Zgon lubianego artysty.

NOWY JORK, 23 VIII. Pat. Zmarł tutaj artysta kinematograficzny Rudolf Valentino

Rocznica bitwy pod Mons.

LONDYN, 23—VIII. Pat. Obchodzono tu dzisiaj 12 tą rocznicę bitwy pod Mons, gdzie nastąpiło pierwsze starcie zbrojne wojsk brytyjskich z armją niemiecką. Uczestnicy tej bitwy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Vitehallu.

Napad na pociąg pod Rostowem.

Donoszą z Moskwy, że nieznana banda dokonała niezwykle bezczelnego napadu na pociąg osobowy nr 4, w okolicy Rostowa. Wszyscy pasażerowie zostali ograbieni. Napastnicy uciekli.

Napad piratów.

HONG-KONG 23 VIII PAT W sobotę wieczorem 5ciu uzbrojonych chińczyków podpłynęło w barce żaglowej do 2ch angielskich łodzi parowych oraz 2ch łodzi motorowych, w których znajdowało się wielu europejczyków łowiących ryby koło wyspy Santau na zachód od Hong-Kongu. Po dokonaniu grabieży w łodziach motorowych oraz na jednej z łodzi parowych piraci zmusili załogę chińską do tych łodzi do przewiezienia ich do Makao.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia
Papieru i Materjałów Piśmiennych
p. f. „Papier" S-ka Akc.
WILNO, ZAWALNA 13. Telefon 501.
NA SEZON SZKOLNY
poleca pp, Detalistom i Spółdzielniom wielki wybór materjałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.
Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i innych wyrobów introligatorskich.
Wyłączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru. Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S ka.

LICEUM WYŻSZE HANDLOWE ŻEŃSKIE
STANISŁAWY PIETRASZKIEWICZOWNY
przyjmuje zapisy od 24 sierpnia do 15 września b. r. codziennie od 12—2
(ul. Żeligowskiego l. m. 2 Liceum im. Filomatów).
Warunki przyjęcia i świadectwo ukończenia
a) liceum sześcioklasowego ogólnokształcącego,
b) mniej sześcioklasowej szkoły średniej z prawami publiczności,
c) sześciu klas gimnazjum.
W ostatnim wypadku kandydatki, jako posiadające kurs nieukończony, podlegają egzaminowi dopełniającemu z języka polskiego, historji i fizyki, który winne złożyć w przeciągu pierwszego roku szkolnego.
Nauka trwa dwa lata. Opłata wynosi 300 złotych rocznie.

Doktór
D. Zeldowicz
Przyjęc. 9—1 i 5—8
Kobieta-lekarz
Z. Zeldowiczowa
od 12·5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Mickiewicza Nr. 24 (obok hot. Bristol). W. Zdr. P. Nr. 31.

Lot „Anglja — Australja".

Pisma angielskie rozpisują się o sukcesie, odniesionym przez lotnika Cobhama, który na biplanie D. H. 50 (385 h. p.) dokonał rekordowo szybkiego przelotu, z Anglji do Australji.

Cobham startował dn. 30 czerwca w Rocheder, w towarzystwie mechanika A. Elliota, który w swej napowietrznej podróży znalazł śmierć, gdyż dosięgła go kula arabskiego rozbójnika, podczas przelotu nad Bandar Abbas. Tura z Rochester do Melbourne przez Francję, Małą Azję, Persję oraz Indje, wynosi 13 tys. mil angielskich. Dnia 15 sierpnia Cobham wylądował w Melbourne, gdzie stutysięczny tłum witał go tak entuzjastycznie, że się zwycięzca powietrza musiał skryć wewnątrz aparatu, żeby uniknąć zbyt uciążliwych ceremonij. Cudem tylko nie doszło do katastrofy, bowiem tłum, nie czekając aż samolot wyląduje, rozwalił barjerę broniącą dostępu na lotnisko.

Podróż finansował lord Wakefield, toteż lot australijski ochrzczono jego mianem. Należy dodać, że śmierć Elliota spowodowała sześciodniową przerwę w podróży, gdyż Cobham wraz z garnizonem angielskim urządził pościg za zabójcą, którego jednak nie schwytano.

Pierwszego przelotu do Australji dokonali również angielscy lotnicy Ross Smith i Keith Smith w roku 1919.

Nowości wydawnicze.

— **Dr inż. St. Micewicz: «Chemja materjałów wybuchowych».** Str. 186. Ilustracyj 43 Warszawa. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. 1926.

W pierwszej części dzieła autor podaje teorję zjawiska wybuchu na podstawie praw fizyko-chemicznych; w drugiej mamy technologję materjałów wybuchowych ze szczególnem uwzględnieniem działów ważnych dla wojska: nitrocelulozy, nitrozwiązków aromatycznych i prochów bezdymnych. Dzieło d-ra Micewicza nadaje się w zupełności zarówno dla samokształcenia się oficerów wojska technicznego i artylerji, jak dla słuchaczów wykładów chemji w wyższych zakładach naukowych tudzież dla oficerskich szkół wojskowych. Dla szkół wojskowych polecił książkę jako podręcznik Szef Sztabu Generalnego.

— **«Wiadomości Literackie»** spełniają istną misję zapoznawania nas z całym szeregiem pisarzy i artystów zagranicznych, tworzących młodą i najmłodszą literaturę i sztukę, a o których zbyt mało w Polsce słyszy i wie. Tak np. w Nr 32-gim defilują przed nami np. Filip Soupault «mistrz nowej powieści francuskiej», nadrealista, jak sam mówi o sobie, na którego największy wpływ wywarł Lauréamont (również prawie całkiem w Polsce nieznany). Urodził się Soupault w 1897-ym. Dalej oto np. Alfred Döblin, powieściopisarz, autor «Podróży po Polsce». A w Nr 34 całe wnętrze numeru pokryte reprodukcjami obrazów zagranicznych i rzeźb — najświeższych. Ach, gdyby tak takich «Narzeczonych» Szagall'a powiesić w salonie nad kanapą—i życie całe spędzić przed takim obrazem! Lub Casorati'ego rodzinkę siedzącą na poranku za stołem przed salaterkami, domniemanie, z zacierką, podczas gdy starsza córka z niewiadomego powodu zalewa się łzami a ciotce (lub ojcu, bo trudno rozróżnić) zacierki nie dano, przeto łokciami o stół wsparłszy się, jak mruk siedzi. A i Dix'a «Wdowa» spiesząca gdzieś... z lilją w ręku! Nie wspominając o upiornym inwalidzie wojennym, którego niemniej upiorny piesek, podniósłszy nóżkę opaskudza. I całe to panoptícum za marnych 80 groszy! A znać trzeba.

— **«Zbiór pomników Reformacji Kościoła polskiego i litewskiego».** Zabytki z wieku XVI-go. Wydanie drugie. Staraniem Synodu Jednoty Ewangielicko-Reformowanej Litewskiej. Wilno.

Możliwie obszerne sprawozdanie z tych «Monumenta Reformationis» postaramy się dać w najbliższym czasie.

— **«Dziecko i Matka»**, warszawski dwutygodnik, poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat siedmiu. Wydawnictwo «Bluszczu». Ukazał się pierwszego roku wydawnictwa zeszyt 6—ty. Dużo różnorodnego materjału; wykład popularny; sporo rad i wskazówek praktycznych; ilustracje.

— W **«Światowidzie»** ostatnim (Nr.34) wśród steku ilustracyj ciekawe między innemi widoki wnętrza b. mieszkania warszawskiego obecnego Ojca Świętego, tudzież z przepływania kanału La Manche przez p. Gertrudę Ederle. «Światowid» trzyma czujnie rękę na pulsie życia aktualnego, zarówno rodzimego jak zagranicznego.

— **«Cyrulik Warszawski»** zabrał się już nie na żarty do satyry i karykatury politycznej — międzynarodowej. Oto w numerze 12—tym: serek przekładany genewski (Briand, Chamberlain, Streseman i Zaleski) oto Stary Tygrys odkrywa czem są Amerykanie, oto uosabiający Francję Foch powtarza melancholijny refren z «Les Dames du, temps jadis». A nuż nam polski «Punch» «Charivari» lub «Kladderadatsch» wyrośnie!

3 umeblowane pokoje
dla lekarza, adwokata lub inżyniera — również zdatne na biuro. Telefon na miejscu. Adama Mickiewicza 4 — 4.

Nowe prądy w literarze francuskiej.

Od Wiktora Hugo do Prousta i Valery'ego—Rimbeaud, Verlaine i Mallarmé—Symboliści — Renan i Taine czyl passja widzenia „na pewno" — Zola i naturalizm—Anatole France—Paul Bourget i wysoka literatura burżuazyjna—Podnosi się jej poziom pod piórem Maurycego Barres'a—Proza francuska od 1900 do 1914 i od 1914 do 1925 — Poezja francuska w tychże okresach — Gide, Proust i Valery.

Ta, którą się zowie, nie namyślając się długo, w potocznej mowie *la littérature moderne*, wytwórczość literacka Francji „najmłodszej" — nie przeniknęła jeszcze bynajmniej wszystkich warstw obecnego społeczeństwa francuskiego, wyraźmy się popularnie: całego francuskiego czytającego ogółu.

„W Paryżu, tak.. w niektórych najbardziej «oświeconych» dzielnicach, gdzie siedziby swoje ma najwyższa arystokracja inteligencji. Tam już czytają wyłącznie najświeższe utwory literackie, żywo interesują się najświeższemi „nowinkami" literackiemi. Lecz tuż zaraz w dzielnicach nie żyjących tak intensywnem życiem umysłowem jeszcze symbolizm literacki bardzo jest w guście a są — w tymże samym Paryżu—całe dzielnice gdzie po literackich upodobaniach kwitnie jeszcze w najlepsze naturalizm... ba. romantyzm! Niedawno jeszcze, podczas gdy liczne grupy „arystokracji" paryskiej zachwycały się lub uważały za stosowne zachwycać się kubizmem, burżuazja wciąż jeszcze wierną była symbolizmowi a po wagonikach kolei podziemnej paryskie midinetki zaczytywały się w najlepsze powieściami naturalistycznemi ze szkoły Zoli. To samo po miastach prowincjonalnych Francji, wszędzie we wszystkich jej większych „centrach umysłowych".

Literatura to — zbytek. W literaturze naj-najnowocześniejszej, „najświeższej", w jej „ostatnim krzyku" w jej najciekawszych nowinkach mogą pławić się ludzie, których na to stać; ludzie mający wiele wolnego czasu, niezależni, nie potrzebujący myśleć o nieustannych troskach materjalnych. Tak było za czasów margrabiny de-Rambouillet i pełnego rozkwitu jej słynnego salonu, tak było za czasów panny de Scuderi... Tak było z romantyzmem. Nie gdzie indziej przecie wylągł się, tylko po salonach. W dzisiejszych czasach moda na symbolizm i dekadentyzm, na fin-de-siecle' izm i kubizm, na *ballets russes* i Marcelego Prousta przyszła kolejno —też z arystokratycznych salonów. Z Akademją — nowożytna literatura francuska wciąż jest na bakier. Akademja ją tylko toleruje.

Francuzi rozkochani są w finezjach mowy ludzkiej. Grunt dla nich nie to, co się powie lecz *jak* się powie. Proza dla nich to środek dla porozumienia się; przeto naród francuski w ciągu wieków wciąż doskonalił i doskonalił swoją prozę, doprowadzając ją do możliwie największej precyzyjności, analityczności, logiczności. Proza francuska jest *par excellence* utylitarną, intelektualną, socjalną. A co zaś do poezji, to odpowiada ona ściśle małemu interesowaniu się Francuzów tem, co dzieje się dookoła nich *aux choses du dehors* a tem większemu interesowaniu się poufnem życie człowieka, jego namiętnościami, grą jego uczuć, kalejdoskopem jego upodobań. Poezja francuska jest kontemplacyjną, psychologiczną, spekulatywną, refleksyjną i — niemniej niż proza—logiczną

Po przez tych parę uwag, trzymanych w jaknajdalej idącym skrócie, przejdźmy teraz—również przystosowując się ściśle do czasu, którym rozporządza czytelnik gazety tudzież do nastroju w jakim bierze ją do ręki—do zobrazowania panoramicznie ewolucji, którą przeszło nadobne piśmiennictwo francuskie *od zmierzchu romantyzmu po dziś dzień.*

Za przewodnika posłuży nam, doskonale skrojony skrót retrospektywny Bernarda Fay'a, jego książka napisana w roku ubiegłym. („Panorama de la literature contemporaine". Paris. Aux editions du Sagittoire 1925). Oczywiście iść będziemy po przez książkę własną ścieżką. Aby dojść do celu znacznie prędzej niż p. Bernard Fay—choć może czasem dłużej niż on zatrzymując się tu i owdzie.

*

Urodzony w 1802-gim, posiadał Wiktor Hugo już w 1845-tym: tytuł wice-hrabiego (vicomte), stopień akademika, tytuł para Francji, sławę pierwszej klasy i miljonową fortunę. Romantyzm był dla niego przedewszystkiem rzutem specyficznej elokwencji; reformą dotyczącą głównie sposobu wyrażania się. Niesłychanie płodny, zręczny, żelaznym obdarzony zdrowiem, stał się głową szkoły i między 1830 a 1840 potrafił narzucić Francji poezję romantyczną jako *sui generis*—retorykę. Nikt nie protestował. Rozparł się niepodzielnie na francuskim Parnasie Wiktor Hugo: rozdeklamowany gaduła i społecznik.

Jako specjalista od „wykazania się", podniósł wyraz do wyżyń bóstwa. „*Car le mot c'est le Verbe et le Verbe c'est Dieu*". Sam zresztą poeta to kłębek... nie nerwów—lecz słów. A zaś swiat cały to jedność, Równość i Stwórcy arcydzieło.

Po szkole Wiktora Hugo nastała szkoła Parnanistów. Rozważnych i wcale ubogich duchem. Wiele z nich posiadało nawet znaczny talent: Leconte de Lisle, Heredia (*nota bene* przechwalony i przereklamowany; nasz Józef Stanisław Wierzbicki, za mało znany, napisał sporo sonetów, do których się chłodne i często puste elaboraty Heredji nie umyły), Banvielle... Parnasiści przejęli od romantyków ich światopogląd monotonny, bez blasku. Popłynęły znów słowa, słowa, słowa... Sully Prudhomme rzucił się opisywać duszę własną i kolegów po piórze i został po nim jeden, jedyny wierszyk: „Le vasc brise".

Wazon, w którym oto kwiat usycha
Ktoś wachlarzem potrącił niebacznie —
Drobną rysą wazon pękł nieznacznie,
Dłoń go zlekka trąciła i zcicha.

Lecz to lekkie, ciche uderzenie,
Gdy raz w kruche trąciło kryształy,
Skaza rosła wciąż niepostrzeżenie,
Aż obiegła wkoło wazon cały...

Woda uszła zwolna zeń, a potem
Wszystek w kwiecie wysechł sok obfity;
Wazon pękł i nikt nie wiedział o tem...
Nie dotykajcie doń — on już rozbity.

Tak czasami ukochana ręka
Nagle serce zrani nieoględnie,
I bez skargi serce z bólu pęka
I miłości kwiat w niem schnie i więdnie.

Zda się, żadnej w niem nie zaszło zmiany,
Serce z bólu i żalu nie jęknęło,
Tylko łzy i krew wciąż płyną z rany:
Nie dotykajcie doń — to serce pękło.

Coppée spróbował być „piewcą tłumów". Ileż to hałasu narobiła — około roku 1871 go — jego „Grève des Forgerons" (Bezrobocie kowali)! Wielu zdawało się, że Poezja ujmuje sztandar „ludu" — który właśnie zaczynał podnosić głowę. Było to atoli tylko nieporozumienie. Parnasiści usiłowali wyrazić się *inaczej*. A tu tymczasem nie o wyrażenie się chodziło takie lub owakie; chodziło o natchnienie. Baudelaire pozostał przy sposobie wyrażania się romantyków lecz wniósł do swoich poezyj całkiem inne «sumienie poetyckie», szersze, bardziej skomplikowane. Jego „Fleurs du Mal" (1857) to było coś dla elity inteligencji! Baudelaire posiadał nie-

KURJER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH

BILANS HANDLOWY
województw wschodnich.

(Patrz „Słowo" Nr.Nr. 175 — 178, 183 — 187 i 190).

10. Zestawienie.

Reasumując w poprzednich rozdziałach przytoczone dane, możemy ułożyć tabelę bilansu handlowego województwa wileńskiego za ostatnie 9 misięcy 1924 r. (+oznacza nadwyżkę wywozu nad przywozem, znak — odwrotnie nadwyżkę przywozu nad wywozem):

Nazwa produktu:	Przywóz w w tonach.	Wywóz w tonach	Bilans w tonach.
(Płody rolne główne):			
a) żyto	13030	160	—12870
b) pszenica	31	—	— 31
c) owies	4556	1410	— 3146
d) jęczmień	771	347	— 424
e) ziemniaki	3535	135	— 3400
Wytwory przemysłu fabryczno-rolnego:			
a) Mąka zbożowa i kasze wszelkie	13024	641	—12383
b) cukier	3790	119	— 3671
Materjały leśne i wyroby z drzewa:			
a) drzewo użytkowe nieobrobione	1691	16063	+14372
b) drzewo obrobione	1300	27728	+26428
c) podkłady kolejowe i sleepry	2088	20795	+18707
d) drzewo kopalniane	330	11653	+11323
e) papierówka	—	77501	+77501
f) drzewo osikowe zapałczane	—	12995	+12995
g) drzewo opałowe	11772	2186	— 9586
h) wyroby z drzewa wszelkie	—	2075	+ 2075
i) klepki dębowe beczkowe	—	435	+ 435
k) smoła, dziegieć, żywica, terpentyna	—	282	+ 282
Wytwory przemysłu chemicznego:			
a) nawozy sztuczne fosforowe	1477	11	— 1466
b) nawozy sztuczne potasowe	80	—	— 80
c) nawozy sztuczne azotowe	32	—	— 32
Wytwory przemysłu górniczego:			
a) nafta i przetwory naftowe	4593	125	— 4468
b) sól	5128	165	— 4963
c) węgiel kamienny i brykiety	16590	1587	—15003
Wytwory przemysłu ceramicznego, cementowego i betonowego:			
a) wyroby garncarskie, gliniane i terrakotowe	2664	287	— 2378
b) cement i wapno hydrauliczne	7271	77	— 7194
Wytwory przemysłu metalurgicznego:			
a) żelazo i stal handlowe	4280	104	— 4176
b) żelazo i stal surowe	172	—	— 172
c) żelaziwo, złom i szmelc	32	1726	+ 1694
Przetwory przemysłu mechanicznego i metalowego:			
a) szyny kolejowe i tramwajowe	719	121	— 598
b) przęsła i dźwigary mostowe, kiesony, koły i t. p.	331	212	— 119
c) naczynia	801	40	— 761
d) przybory różne	1781	55	—1726
e) narzędzia i instrumenty rzemieślnicze, ogrodnicze i rolnicze	265	25	— 240

Przytoczona powyżej tabela nie obejmuje wszystkich produktów. Wobec braku odpowiednich danych w „Roczniku Statystycznym" w stosunku do tych brakujących głównych produktów musimy w dalszym ciągu posiłkować się materjałem zebranym w pracy W. Bitnera.

Analizę poszczególnych pozycyj bilansu handlowego województwa Wileńskiego odkładamy do czasu podania analogicznych danych wojew wschodnich, co da nam możność przeprowadzić jednocześnie zestawienie porównawcze udziału poszczególnych województw w ogólnym bilansie.

D. C. N.

Zygmunt Harski.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Wykonywanie Reformy Rolnej.
Wywiad z min. Staniewiczem.

Minister Reform Rolnych p. Witold Staniewicz udzielił prasie wywiadu na temat wykonania reformy rolnej. W wywiadzie p. minisier stwierdził, że w pierwszem półroczu roku bieżącego parcelacja, przeprowadzana przez urzędy ziemskie, objęła obszar powyżej 30.000 ha, przeto do końca roku bieżącego będzie przypuszczalnie rozparcelowane 50.000 ha, t. j. rozparcelowany będzie obszar przewidywany w planach Ministerstwa.

Do 1 lipca roku bieżącego urzędy ziemskie otrzymały podania o zezwolenie na parcelację 54 108 ha z prywatnych nieruchomości ziemskich, podlegających przymusowemu wykupowi. W pierwszem półroczu zostało rozparcelowane przez osoby prywatne 4 215 ha oraz przez instytucje upoważnione 19.703 ha, co łącznie wynosi 23 920 ha, nie wliczając obszarów rozparcelowanych w drugim kwartale roku bieżącego na terenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, co do których Ministerstwo danych jeszcze nie posiada. Decydującym okresem dla tego rodzaju parcelacji jest kwartał trzeci, w którym tempo parcelacji wobec dokonanego częściowo sprzętu zboża jest najintensywniejsze.

Z ogólnego obszaru 51,464 ha majątków nabytych dotychczas przez Państwowy Bank Rolny — Bank rozparcelował do roku bieżącego około 12,000 ha; pozostałe zaś grunty zasadniczo powinny być rozparcelowane w roku bieżącym, jednakże ze względu na przeszkody techniczne, jak również z powodu trudności finansowych drobnych rolników należy przypuszczać, że Bank będzie w stanie rozparcelować w roku bieżącym nie więcej niż 20 do 25 tysięcy ha, czyli 65 do 75 proc. przewidzianej ilości.

Na pytanie czy w zamierzeniach swych na przyszłość p. Minister zwróci uwagę głównie na sprawy parcelacyjne czy też regulacyjne p. Staniewicz odpowiedział:

— Uznając w pierwszym rzędzie konieczność uregulowania struktury istniejących gospodarstw na czoło swych prac wysuwam przedewszystkiem przeprowadzenie komasacji w obrębie gospodarstw, grunty których znajdują się w szachownicy, względnie posiadają taką konfiguracyę która uniemożliwia sprawną działalność gospodarczą. Stwierdzając jednakowóż, iż przeprowadzenie komasacji i scalenia gruntów w czasie możliwie najbliższym i w sposób najbardziej racjonalny nie da się uskutecznić beż upełnorolnienia scalanych gospodarstw karłowatych, Ministerstwo Reform Rolnych łącznie z komasacją przeprowadzać będzie ich upełnorolnienie przy wydatnej pomocy kredytowej Państwowego Banku Rolnego.

W sprawie Banku Rolnego pan Staniewicz zaprzeczył pogłoskom o likwidacji którego działalność uważa za konieczną i potrzebną.

Na zakończenie p. minister zaznaczył, iż jedną z pilniejszych spraw, jakie podejmie obecnie, będzie nadanie pełnej własności osadnikom na Polesiu i w Poznańskiem.

INFORMACJE.

Nasza sytuacja gospodarcza.

P. minister przemysłu i handlu Inż. B. Kwiatkowski wygłosił w wywiadzie dziennikarskim następującą opinję o naszej sytuacji gospodarczej:

Ogólna sytuacja państwa w dalszym ciągu kształtuje się pomyślnie. W samym tylko miesiącu lipcu nadwyżka eksportu dała niemniej 11 miljonów dolarów. Produktów spożywczych w z. m. wywieźliśmy za 6 milj. dol. Wywieźliśmy w lipcu więcej zbóż i cukru, mniej mięsa i jaj. Materjałów i wyrobów drzewnych wywieźliśmy za 4 miljony dolarów, t. j. prawie o 800,000 dol. więcej niż w czerwcu. Bardzo znaczną zwyżkę ilościową i wartościową wykazują w lipcu węgiel i produkty naftowe. Wywieźliśmy ich za 9 miljonów dolarów, wartość wywiezionego węgla w stosunku do czerwca podwoiła się. Produktów naftowych wywieźliśmy za 1 milj. dolarów (liczby zaokrąglone). Na osiągniętym w czerwcu poziomie utrzymuje się eksport materjałów włókienniczych (około 1300 tys. dol.), metali i wyrobów (około 2 milj dol.).

Pomyślna sytuacja kryje jednak w sobie dwa niebezpieczeństwa. Jedno leży w naszej psychice. Uznajemy naogół tylko dwie możliwości: albo źle—albo dobrze. Poprawa sytuacji napawa wielu ludzi przekonaniem, że jest już zupełnie dobrze i że nadszedł czas do wyrównania wszystkich zaległych pretensyj i zrealizowania wszystkich postulatów gospodarczych i to przy wybitnej pomocy skarbu państwa. Drugiem «niebezpieczeństwem» to tak pożądana zresztą i tak naturalna tendencja zwyżkowa waluty krajowej. Rewaloryzacja—bez silnej tendencji obniżki wszelkich cen — to śmiertelne niebezpieczeństwo dla przyszłości gospodarczej każdego kraju, który to zjawisko przeżywa. Należy ostrzegać codziennie całe życie gospodarcze przed dokonywaniem obecnie podwyżek cen artykułów pierwszej potrzeby, jak żywność, żelazo, węgiel, nafta, cukier i t. p. Umiarkowanie chęci zysku całego społeczeństwa jest nietylko nakazem chwili i rozsądku, ale wprost decydować może o obecnej, drugiej już w Polsce sanacji gospodarczej oraz o stopniowem odbudowaniu dobrobytu społecznego najszerszych warstw.

W tej dobie koniecznego i solidnego wysiłku całego społeczeństwa p. minister uważa wszelkie lokauty i strajki za objaw ogromnie szkodliwy, któremu wszystkie siły społeczne powinny się przeciwstawić. Ograniczanie wysokości zysków, wysiłek codziennej pracy i oszczędności oto hasła, któremi powinniśmy żyć, jeśli nie chcemy mieć kryzysu w ciągu życia całych pokoleń.

Wolny obrót walutami.

W Dzienniku Ustaw Nr 86 z 20 b. m. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi, oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

Rozporządzenie określa, że zakup, sprzedaż, oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju jest dozwolone.

Przekazywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju jest dozwolone.

Przekazywanie walut zagranicznych zagranicę, jest dozwolone tylko za pośrednictwem Banku Polskiego i banków dewizowych.

Bankom dewizowym wolno przekazywać walutę zagranicę wyłącznie w wypadkach, kiedy przekaz ma na celu zapłatę zobowiązań za towary, na spłatę długów zagranicznych, na wypłatę dywidend od akcyj i tantjem osobom, mieszkającym zagranicą, na zapłatę premji asekuracyjnych i na pokrycie kosztów utrzymania zagranicą, o ile pobyt tam jest stwierdzony, do równowartości tysiąca złotych parytetowych miesięcznie na rodzinę.

Wywóz zagranicę pieniędzy w gotówce, czeków, przekazów, oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych z wyjątkiem weksli, dozwolony jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości 1000 złotych parytetowych na każdą osobę, mającą paszport zagraniczny. Osoby, wyjeżdżające na obszar W. M. Gdańska, mają prawo wywieźć bez zezwolenia 250 złotych parytetowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

23 sierpnia 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9,00	9,02	8,98
Holandja	363,40	364,30	362,50
Londyn	44.10	44,11	43.89
Nowy-York	9.04	9.06	9,02
Paryż	26,10	26,10	25,98
Praga	26,84	26,90	26,78
Szwajcarja	175,45	175,49	174.61
Wiedeń	128.00	128.32	127.68
Włochy	29,70	29,70	29.56
Belgja	—	—	—
Stokholm	—	—	—

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	75,50 (w złotych	684,78	
„ kolejowa	144,00	145,00	
5 pr. pożycz konw.	49,00	52.50	—
pr. pożyczk. konw.	—	—	—
—proc. listy zast.			
ziemskie przedw.	38,75	—	—

KRONIKA

WTOREK **24** Dziś Bartłom. ap. Jutro Ludwika kr.

Wsch. sł. o g. 4 m. 21.

Zach. sł. o g. 6 m. 57

URZĘDOWA.

— (y) **Uproszczenie trybu urzędowania w starostwach.** Województwo Wileńskie rozesłało do podległych sobie urzędów starościńskich rozporządzenie w sprawie uproszczenia trybu urzędowania w tych urzędach.

W myśl tego rozporządzenia skasowany zostanie szereg ewidencji, rejestrów i wykazów, ponadto terminy nadsyłania różnych wykazów zostały przedłużone w tym stosunku, że wykazy wysyłane dotychczas co dwa tygodnie obecnie wysyłane będą co kwartał. W tym stosunku zreformowane zostanie wysyłanie różnorodnych wykazów i wykresów.

— (o) **Przekazanie wojtom wydawania dowodów osobistych.** Dowiadujemy się, że w związku z reorganizacją władz I instancji, niektóre czynności starostw, a między innemi wydawanie dowodów osobistych i rozprawy karno-administracyjne w sprawach mniejszej wagi, zostaną przekazane wojtom gminnym.

SAMORZĄDOWA

— (x) **W sprawie pożyczki na dobudowę.** Wydział powiatowy sejmiku pow. Wil.-Trockiego czyni ostatnio starania w referacie rozbudowy m. Wilna, celem uzyskania pewnej kwoty, tytułem pożyczki, którą zamierza zużyć na dobudowę skrzydeł do obecnego gmachu sejmikowego.

— (t) **Pomoc siewna powiatu Brasławskiego.** Sejmik Brasławski na ostatniem swem posiedzeniu stwierdzając zły urodzaj zbóż ozimych w powiecie postanowił zwrócić się do odpowiednich władz z prośbą o udzielenie mu pożyczki w kwocie 300,000 zł. na pomoc siewną dla niezamożnych rolników. Jednocześnie sejmik postanowił udzielić spółdzielni rolniczo-handlowej w Brasławiu bezprocentowej pożyczki w kwocie 15,009 zł. na zakup żyta siewnego i nawozów sztucznych dla rozdania na kredyt niezamożnym rolnikom.

Ponadto sejmik uchwalił upoważnić przewodniczącego wydziału powiatowego do udzielnia krótkoterminowych pożyczek spółdzielniom rolniczo-handlowym, położonym w powiecie Brasławkim do ogólnej wysokości 20,000 zł., oprocentowanych w stosunku 12 proc. rocznie.

— (x) **Budowa nowego mostu.** W najbliższych dniach sejmik pow. Wil.-Trockiego przystępuje do budowy nowego mostu w Ślizunach. Most ten zbudowany będzie przez sejmik własnym sposobem gospodarczym.

— (o) **Niedobór budżetowy gm. Orańskiej** Jak się dowiadujemy, w tych dniach wyjeżdżają do Lidy starosta wileńsko-trocki p. Witkowski w towarzystwie członka wydziału powiatowego p. W. Houwalda i inspektora samorządu gminnego p. W. Orlickiego w sprawie uregulowania pokrycia niedoboru budżetu gminy Orańskiej na rok bieżący w sumie przeszło 10000 zł.

Jak wiadomo, gmina Orańska do dnia 1 lipca r. b. wchodziła w skład pow. Lidzkiego, a więc zgodnie z art. 48 ustawy o finansach komunalnych niedobór budżetowy gm. Orańskiej musi być pokryty przez wydziały powiatowe Wileński, Trocki i Lidzki.

— (x) **Licencja ogierów w pow. Dziśnieńskim.** Od dnia 7 września r. b. w pow. Dziśnieńskim rozpocznie się licencja ogierów, znajdujących się na terenie tegoż powiatu.

— (x) **Obława na wilki w pow. Wil. Trockim.** Jak już domosiliśmy z inicjatywy starosty pow. Wil.-Trockiego p. Witkowskiego, i grona obywateli odbyła się w dniu 22 bm. większa obława na wilki, na terenie pow. Wil.-Trockiego. W obławie tej wzięło udział 12-stu myśliwych i większa ilość miejscowych naganiaczy. Lecz niestety skutki obławy są nie pomyślne, gdyż nie zabito, ani jednego wilka, lub jakiegokolwiek szkodnika.

Wobec jednak znacznego rozmnażania się wilków na terenie powiatu, w dniu dzisiejszym w starostwie pow. Wil.-Trockiego odbędzie się konferencja zwołana przez starostę p. Witkowskiego, w celu urządzenia w najbliższych dniach ponownej obławy lecz już na większą skalę. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele wszystkich nadleśnictw pow. Wil.-Trockiego, oraz cały szereg wybitnych myśliwych tegoż powiatu.

— (x) **Z posiedzenia Wydziału Powiatowego.** W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którem między innemi rozpatrzono sprawy stypendyj udzielanych przez sejmik. Jak wiadomo dotąd udziela sejmik 34 uczniom stypendyj łącznie ze szkołą rolniczą w Bukiszkach. Obecnie wpłynęło 100 nowych podań o takież stypendja. Ponieważ sejmik nie rozporządza większemi sumami, przeto przyznano narazie stypendja tylko wyżej wymienionym 34 uczniom. pozostałe zaś podania pozostawiono nie rozpatrzone z tem jednak, iż do budżetu na rok 1927 zostaną w miarę mozności wstawione w odpowiednie sumy na ten cel. W sprawie zabrukowywania ulic we wsiach postanowiono polecić poszczególnym zarządom gminnym ażeby stosowano system szosowy, pomimo iż jest on nieco droższy, lecz bewzględnie trwalszy. Po załatwieniu szeregu spraw mniejszej wagi posiedzenie zamknięto.

— (o) **Liczba pracowników gminnych.** Ogólna liczba pracowników gminnych w 16 gminach pow. Wileńsko-Trockiego wynosi 42, w tej liczbie 16 pisarzy gminnych, resztę stanowią siły pomocnicze. Uposażenie pisarzy równa się poborom IX grupy urzędników państwowych, sił pomocniczych XII grupy.

— (t) **Ministerstwo interesuje się akcją rozbudowy Wilna.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zażądało od urzędu wojewódzkiego sprawozdania z wyników dotychczasowej akcji komitetu rozbudowy m. Wilna.

— (x) **Skarb Państwa zalega magistratowi 75,000 zł.** W dniu wczorajszym prezydent m. Wilna p. Bańkowski odbył konferencję z naczelnikiem wydz. zdrowia przy województwie p. d-rem Kozłowskim w sprawie należności w sumie 75,000 zł. która zalega Skarb Państwa kasie miejskiej. Jak wiadomo magistrat utrzymuje w swoich szpitalach miejskich cały szereg chorych pozamiejskich, jak również szpital jagliczny, których koszta pokrywa Skarb Państwa. Obecnie wobec pustek w kasie miejskiej, magistrat czyni starania w celu uzyskania tej kwoty od Skarbu Państwa.

— (y) **Arcybiskup Teodozjusz zastępuje metropolitę.** W najbliższym okresie czasu Metropolita cerkwi prawosławnej Dyonizy wyjeżdża dla poratowania zdrowia zagranicę, przez ten czas zastępować go będzie arcybiskup wileńskiej eparchji prawosławnej Teodozjusz.

SZKOLNA.

— **Konserwatorjum Muzyczne (z prawami)** rozpoczęto przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny. Początek zajęć d. 1 września. Klasy instrumentów solowych i orkiestrowych oraz śpiewu solowego i przedmiotów teorytycznych. W roku bieżącym czynne będą nowoutworzone klasy: organowa prof. Kalinowskiego i operowa prof. Ludwiga. Personel składa się z pierwszorzędnych sił pedagogicznych. Do wykładu Historji muzyki i estetyki w r. b. zaproszony został znany krytyk muzyczny i kompozytor: p. Michał Józefowicz.

Kancelarja czynna od g. 11 — 2. (pl. Orzeszkowej 9).

— **Kursy ogrodnicze dla pań.** Dyrekcja państwowej średniej szkoły ogrodniczej w Wilnie (ul. Sołtanieszki 50) otwiera od 1-go października rb. za zezwoleniem M. W. R. i O. P. jednoroczne kursy ogrodnicze dla pań. Kandydatki na powyższe kursa będą przyjmowane w wieku bez ograniczenia, jednakże wymagane są kwalifikacje z ukończenia 4 klas szkoły średniej lub 7 oddz. szkoły powszechnej.

— **8-o klasowe koedukacyjne gimnazjum im. Tadeusza Czackiego** ul. Wiwulskiego 11. Zapisy uczniów i uczenic przyjmuje kancelarja od godz. 11—12 r. i od 4—6 pp.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 26 sierpnia

do klas I—IV o godz. 10 rano

„ „ V—VIII o godz. 4 po poł.

— (k) **Niema posad nauczycielskich.** Inspektorat szkolny, w interesie kandydatów do zawodu nauczycielskiego ogłasza, że wobec braku wolnych posad nauczycielskich w szkołach powszechnych, przesyłanie w chwili obecnej podań o te stanowiska jest bezcelowe.

— W **Liceum im. Filomatów** (z prawami szkół państwowych) egzamina wstępne w terminie jesiennym odbędą się 3 i 4 września. Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie od g. 12—2 p. p. (ul. Żeligowskiego 1—2).

— (y) **Zmiany w seminarjum prawosławnem.** Z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym w wileńskiem prawosławnem seminarjum duchownem, zajdzie szereg zmian, tak w organizacji nauki i programie, jak i na stanowiskach nauczycieli. Przedewszystkiem zostaną wprowadzone dwie nowe klasy — jedna dla kursów przygotowawczych — i jedna w dziale teologji. W związku z tym już kilkakrotnie wyjeżdżał do Warszawy nowomianowany rektor seminarjum archimandryta Mikołaj.

WOJSKOWA.

— (y) **Środki bezpieczeństwa w czasie ostrego strzelania.** W związku z często zdarzającemi się wypadkami w czasie przeprowadzania ćwiczeń w ostrem strzelaniu, ofiarą których pada okoliczna ludność, przebywająca wraz z dobytkiem blisko strzelnic, D-ca D. O. K. III. wydał rozkaz, by komendanci garnizonów, wydawali zarządzenia w myśl obowiązujących przepisów, w kierunku objaśnienia ludności o odbywającem się ostrem strzelaniu i usuwania ludzi oraz bydła ze strefy, w której mogą być narażeni na nieszczęśliwe wypadki.

TEATR LETNI.

MARYCA.

Operetka w 3-ch aktach, muyka E. Kalmana.

Chętnie się zebrała publiczność w sobotę na wznowienie prawdziwie dobrej (w czasie powojennej fuszerki wprost wyjątkowej) operetki „Maryca" Kalmana, utalentowanego i dbałego o rzetelny poziom artystyczny swej muzyki kompozytora, który, od czasu powodzenia «Manewrów jesiennych», mocno się trzyma na zdobytem stanowisku—jednego z najpopularniejszych twórców muzyki operetkowej o bardzo wyraźnym rysunku charakterystycznym węgiersko-cygańskim. Jest to poniekąd jednostronność, mogąca łatwo przejść w manierę, wszakże próby Kalmana wyjść z tego koła, ściśle zakreślone przez rodzaj talentu, trudno byłoby szczerze uznać za pomyślne. W takiej „Bajaderze" z całej egzotyki rzekomo „induskiej"— jak przysłowione szydło z worka— wszędzie wyłazi węgierszczyzna cygańska. Za to w «Marycy» czuje się Kalman na gruncie rodzimym i z całą swobodą i rozmachem pisze «swoją» muzykę przyrodzoną, porywającą nieraz urokiem bezpośredniego natchnienia.

Niemniejszą — zapewne — przynętą dla naszych miłośników operetki był tego wieczora pierwszy występ Melanji Grabowskiej, tak zawsze mile tutaj wspominanej prymadonny, od czasu jej pobytu, w ciągu paru sezonów. Serdeczne powitanie i w czasie całego przedstawienia niejednokrotne objawy sympatji świadczyły wymownie o trwałości upodobań tutejszych i ciągłości łącznika — mimo oddalenia — między artystką i publicznością. W roli tytułowej wykazała Grabowska cały zasób swych uprzednio znanych zalet, spotęgowanych, w międzyczasie, doświadczeniem paroletniej pracy artystycznej. W innych rolach głównych wystąpili artyści, którzy już dawniej świetnem wykonaniem zjednali tej operetce u nas niezwykłe powodzenie. W rolach mniejszych z nowych wykonawców korzystnie się przedstawił Maksymiljan Cybulski, z taktem unikający szarży w karykaturalnej roli księcia oraz Karol Wiśniewski bardzo dobry w sympatycznej roli starego sługi.

Zwykle chętnie widziana wkładka baletowa, z wybitną techniką i wielką lwerwą odtańczona przez Annę Zabojkinę, rzęsiście była oklaskiwana.

Niezależnie od widocznej, chwilami, niepewności w djalogach i nie zawsze nieskazitelnej łączności orkiestry ze sceną, w czasie dużych zespołów śpiewackich, wystawienie «Maricy» należało do najudatniejszych widowisk naszego teatru.

Michał Józefowicz.

słychaną wrażliwość. Psychologja u niego wspaniała; stylistą był wielkim; muzyką gra każdy jego wiersz. Między 1865 a 1880 formalnym bożyszczem był wykształconej młodzieży francuskiej.

Mógł objąć lutnię po Wiktorze Hugo; mógł zostać głową własnej szkoły. Nie objął po Bekwarku lutni i żadnej szkoły nie stworzył. Na wyżynach francuskiego Parnasu pozostał po sam koniec XIX go wieku — Wiktor Hugo: Widziano w nim jakby jaką — instytucję.

Był mistrzem i największą chlubą literatury francuskiej. Żył w majestatycznej samotności wespół z wierną swoją kochanką Julietta Drouet przy *avenue d'Eylau*, której dano potem nazwę *avenue Victor Hugo*. Była to górna i wspaniała postać wielkiego burżuja. Był w równej mierze najprzykładniejszym amantem; nieskazitelnym demokratą i natchnionym poetą; był największym Francuzem, a może nawet największym ze wszystkich ludzi na ziemskim globie. Sybillą, wieżą Eiffla w jednej osobie!

Młodzież czytała żarliwie Baudelaire'a lecz każda nowa książka Hugo spadała jak piorun, tak jego «Légende des Siècles», jego «Quatre Vents de l'Esprit»... Zadziwiał, strachem przejmował, fascynował. Czytano go, musiano czytać wszystko, co Wiktor Hugo napisze i dano by wiele aby skończyło się raz już przecie panowanie pół-boga, którego wciąż podziwiano jak przystało i którego miano już rzetelnie dosyć.

*

Jakby stojącego u progu współczesnej literatury francuskiej znajdziemy Artura Rimbaud.

Inicjator... Twórca nowych światów... Kim nie był, gdzie nie był! Nawet komunardem był. Zdegustował się rychło i porzucił nietylko Komunę lecz wszystko: rodzinę, żonę, przyjaciół... osiadł w Paryżu i wszczął walkę z Bogiem — jak nasz Kasprowicz. Chciał sam stworzyć własny dla siebie świat, w którym byłby absolutnym panem. A potem rolnikiem jest gdzieś w Ardenach, potem studjuje po niemieckich uniwersytetach (w pięć lat niespełna po klęsce Sedańskiej!), włóczy się po Włoszech, służy w wojsku holenderskiem na Sumatrze, jest nauczycielem w Anglji, zarządza kamieniołomami na Cyprze (1897), jest wicedyrektorem cyrku w Kopenhadze, komiwojażerem gdzieś na wybrzeżach Persji czy Arabji, eksportantem i geografem w Abisynji... Zmogła go nieuleczalna choroba. Przewożą go nawpółżywego z Abisynji do Marsylji. Wie, że umrze. *Galilaee, vicisti!* Jest zwyciężony; poddaje się. Płacze, modli się, spowiada, do Sakramentów przystępuje. Umiera 10-go listopada 1891 r.

W nielicznych jego utworach znaleść można rewelację jakiejś nowej poezji. Rimbaud jest cały we wnętrzu własnego ja. Tylko o sobie mówi — sam dla siebie. Zewnętrzne życie jakby dla niego nie istniało wcale. Aluzje tylko od czasu do czasu do niego czyni. Świat zewnętrzny? Ależ to wróg! Rimbaud do znacznego stopnia zdruzgotał deklamacyjne oratorstwo w poezji; nową, własną melodję tchnął w poezję francuską; wysiłkiem olbrzymiej ambicji podniósł się — i odpadł.

I odszedł, zostawiwszy po sobie dreszczem przejmujące, poetyckie pożegnanie (o potrójnym leitmotivie: *Assez vu... Assez eu... Assez connu...* Dość widziałem, dość miałem, dość poznałem.

(D. C. N.)

Cz. J.

RÓŻNE

— (l) **Zjazd felczerów Ziemi Wileńskiej.** W dni 22-go odbył się w Wilnie zjazd felczerów Ziemi Wileńskiej w którym wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego Związku w Warszawie. W rezultacie obrad postanowiono powołać do życia oddział wileński związku felczerów i wybrano na prezesa p. A. Baryla.

— (x) **Poseł Szapiel nie uzyskał pozwolenia na Wiec.** Urząd Wojewódzki w Wilnie odmówił ostatnio posłowi Szapielowi z Niezależnej Partji Chłopskiej zezwolenia na urządzenie wiecu pod gołym niebem w Widzach pow. Brasławskiego. Wiec ten miał się odbyć w dniu dzisiejszym.

— (y) **Wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej.** Wobec opinji wydanej przez delegata Min. Wyzn. Rel. i O. P. p. Aldalberga, który przed kilkoma dniami powrócił z objazdu ziem wschodnich—Ministerstwo nosi się zamiarem rozpisania jeszcze w roku bieżącym wyborów do żydowskiej gminy wyznaniowej.

— (y) **Nowe pismo.** Wojewódzki sekretarjat P. S. L. Wyzwolenie nosi się z myślą wydawania nowego pisma, przeznaczonego dla ludu w języku polskim i rosyjskim. Pismo będzie się początkowo ukazywało 2 lub 3 razy tygodniowo i będzie propagowało wywrotowe i demagogiczne hasła Wyzwolenia.

— (y) **Niema epidemji.** W związku z zamieszczoną wzmianką w pismach wileńskich o wybuchu epidemji czerwonki na pograniczu polsko-litewskim, wydział zdrowia stwierdza że rzeczywiście w kilku miejscach zanotowano sporadyczne wypadki czerwonki, lecz niema ona, jak dało przeprowadzone dochodzenie charakteru epidemicznego, i w celu umiejscowienia choroby przedsięwzięło już szereg energicznych środków obronnych.

TEATR i MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»).** — Dziś po raz drugi — wyborna komedja w 3—ch aktach B. Katerwy «Urwis». Na wczorajszej premjerze licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała doskonałą grę wykonawców z L. Pilatti i K. Wyrwicz-Wichrowskim na czele. Bieżący tydzień jest ostatnim w obecnym sezonie, gdyż w poniedziałek dn. 30 b. m. nastąpi zamknięcie sezonu letniego.

Dyrekcja Teatru postanowiła do końca utrzymać minimalne ceny od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. Początek o g. 8 m. 30 w. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można od g. 11—1 i 3—9 wiecz.

— **Teatr Letni (w ogrodzie po-Bernardyńskim).** Występy operetki warszawskiej zbliżają się ku końcowi.

Dziś ukaże się po raz ostatni po cenach zniżonych od 40 gr. efektowna operetka Brommé «Messalinette», która zyskała ogólne uznanie dzięki doskonałej grze całego zespołu z M. Czerniawską, J. Kozłowską, M. Downmuntową, L. Sempolińskim, M. Downmuntem, M. Cybulskim, S. Laskowskim, M. Marskim w rolach głównych. M. Czerniawska wzsiąpi dziś po raz ostatni.

— **Zakończenie sezonu letniego** — operetki. Jutro odbędzie się pożegnalny występ M. Grabowskiej, oraz zespołu artystów operetki warszawskiej. Program wypełni «Frasquita» — głośną operetka Lehara, oraz barwne revué składające się z szlagierów operetkowych z «Orłowa», «Madame Pompadour» oraz z licznych produkcji tanecznych.

Bilety już są do nabycia od g. 11—1 w kasie Teatru Polskiego, od g. zaś 3—ciej w Teatrze Letnim.

Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

WYPADKI i KRADZIEŻE.

— (y) **Posiew niedzielnej abstynencji.** W niedzielę dn. 22 b. m. policja m. Wilna spisała 15 protokółów za zakłócenie spokoju publicznego osób w stanie nietrzeźwym, które zostaną pociągnięte do odpowiedzialności i ukarane grzywną w wysokości od 3 do 100 zł. W tym samym czasie pogotowie ratunkowe wezwano w 3 wypadkach — które miały podłoże mocno alkoholem przepojone.

— **Ofiara bójki koleżeńskiej.** W nocy na 23 b. m. podczas bójki rozbito głowę szewcowi Monczekowi (Mickiewicza 46). Pogotowie udzieliło poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— **Obiecujące dziatki.** Dn. 23 b. m. 9—letniemu Berelowi Epsztejnowi (W. Stefańska 14) dzieci nożem zadali ranę w głowę.

Poszkodowanemu pogotowie udzieliło pomocy.

— **Trup noworodka.** Dn. 22 b. m. przy zaul. Zakretowym około Leśniczówki znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej.

— **Z nadmiaru gorliwości.** W nocy na 23 b. m. wskutek nadmiernego użycia lekarstwa otruła się 36—letnia Emilja Kułakowska (Jesienna 7). Pogotowie ratunkowe udzieliło poszkodowanej pomocy.

— **Połów złodziejaszków.** W nocy na 22 b.m. podczas obławy został ujęty Abram Taboryski, który dokonał kradzieży z mieszkania Ottona Jasińskiego oraz w tymże dniu u Zofji Ławreckiej (Wileńska 34).

SPORT.

Mistrz Warszawy — Mistrz Wilna 6 : 0 (3 : 0).

W ubiegłą niedzielę rozegrany został w Warszawie mecz o mistrzostrzo Polski, pomiędzy drużynami Polonja—1 p. p. leg. jako mistrzami okręgów Warszawskiego i Wileńskiego.

Polonja pomimo słabego dość składu pokonała bez trudu naszego mistrza nie dając mu możności zdobyć honorowej bramki.

Prasa warszawska omawiając grę naszych reprezentatów z warszawiakami przyrównywuje poziom ich gry do poziomu przeciętnej «B» klasowej drużyny.

Jedynym graczem wileńskim, który jakoby zadowolnił recenzentów stołecznych był Luberda.

Wygrywając ten mecz Polonja zdobywa dalsze dwa punkty w tabeli rozgrywek o mistrzostwo Rzeczypospolitej.

W najbliższą niedzielę 1 p. p. leg. rozegra w Wilnie mecz z mistrzem okręgu Toruńskiego T. K. S'em.

T.

Dajmy się poznać.

W związku z Targami Wschodnimi, które zaczną się we Lwowie w dn. 6 września, lwowska komisja turystyczna urządza I—szą wystawę fotografji krajobrazu polskiego. Wystawa dzieli się na pięć grup następujących: 1) Zdjęcia zabytków sztuki i budowli, 2) zdjęcia widokowe miast, miejscowości, typowych dworów, chat i zabudowań wiejskich, 3) widoki krajobrazu i przyrody, 4) zdjęcia typów i ubiorów ludowych, wreszcie 5) zdjęcia zdrojowisk i uzdrowisk.

Dotychczas wystawą zainteresował się dyr. Milkiewicz, który w słusznem zrozumieniu znaczenia wystawy na swoją rękę wysłał dziś 18 prześlicznych zdjęć z wileńszczyzny. M. in. powędrowały na wystawę zdjęcia jeziora Narocz (największe przecież w Polsce) i Miadzioły. W dalszym ciągu zainteresował się wystawą p. prof. Kłos, który z p. Bułhakiem również zamierzają wysłać do Lwowa zdjęcia malowniczych pejzażów i celniejszych zabytków z Ziem Wschodnich, tak bogatych i w jedne i — w drugie.

Sch.

Wersje o nadużyciach w 2-gim urzędzie podatkowym.

Krążą po mieście pogłoski o nadużyciach w 2-im urzędzie podatkowym m. Wilna.

Kontrola państwowa miała podobno stwierdzić, że niektóre pieniądze pobierane przez sekwestratorów tego urzędu nie wpłynęły do kasy Skarbowej przez czas dłuższy.

Sprawa ta wiąże się z samobójstwem wachmistrza Dutkusa, który kilka miesięcy temu rzucił się pod pociąg. Przy samobójcy miano znaleźć rejestr tych płatników, którzy podatki opłacili, a których wpłaty przez Dutkusa nie zostały wciągnięte do ksiąg. W jakim stopniu zmarły był jednak zamieszany w tę sprawę nie wiadomo, w każdym razie samobójstwo jego nastąpiło na innem tle.

Niedawno jeden z urzędników Izby Skarbowej także usiłował zakończyć życie samobójstwem.

Wszystkie te wersje podajemy w przekonaniu, że Izba Skarbowa względnie Kontrola Państwowa zaprzeczy uporczywie kursującym po mieście słuchom, względnie sprawę wyjaśni w sposób dostateczny.

Nowe kroki o teatr śpiewny w Wilnie.

Dowiadujemy się, że pp. Mieczysław Kochański i Mieczysław Downmundt złożyli na ręce Pana Komisarza Rządu podanie o zezwolenie na prowadzenie w Wilnie, w sezonie bieżącym, teatru śpiewnego z repertuarem obejmującym operetkę i operę.

Dotychczas nie ustalono jeszcze gdzie mieściłby się ten teatr, jednak jak słyszeliśmy powstała koncepcja zainstalowania go w Lutni, gdzie jednocześnie ma być teatr z repertuarem lekkiej komedji i farsy prowadzony przez p. F. Rychłowskiego. (t)

Nie Zawiasy a Jateluny.

Przywrócenie dawnej nazwy.

Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsk.-Trockiego postanowił zwrócić się do władz odnośnych z prośbą o przywrócenie przystankowi kolejowemu Zawiasy vel Zawiesy (odnoga od Landwarowa) dawnej nazwy „Jateluny".

Z Wilna do Olity.

— **Aresztowanie obywatela polskiego.** Do tutejszych władz administracyjnych zgłosił się niejaki Bronisław Urazewicz, ob. Rzeczyp. Polskiej z zawodu nauczyciel, z prośbą o wydanie mu pozwolenia na przekroczenie granicy do Litwy. Władze polskie, wychodząc z założenia, pokojowego stosunku Polski do Litwy, wydały mu żądane pozwolenie. Urazewicz rzeczywiście przekroczył granicę w okolicy Rodomańce, w czem litewska straż graniczna nie czyniła mu przeszkód. Obecnie dowiadujemy się, że Urazewicz aresztowany został przez policję litewską i odesłany do Olity.

Powiadomione o powyższem władze polskie, postanowiły w tej sprawie interwenjować.

Z SĄDÓW.

Zredukowani policjanci w roli dywersantów.

W nadchodzący czwartek 26 b. m. Sąd apelacyjny w Wilnie rozpozna sprawę b. policjantów straży granicznej: Lenartowskiego, Borejko, Gejbo, Murzyna, Sławeckiego i innych oskarżonych o zorganizowanie i wzięcie udziału w bandzie dywersyjnej.

Wspomniani funkcjonarjusze policyjni zaraz po zredukowaniu ich z policji z racji objęcia granicy przez oddziały KOP'u, stworzyli bandę nazwaną przez nich «oddziałem powstańczym» która rzekomo miała operować w pasie frontowym przeciwko Litwie, a w rzeczywistości zajmowała się dokonywaniem napadów rabunkowych i gwałtów. Akt oskarżenia wspomina między innemi i o potwornem zgwałceniu przez nich kobiety.

Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą przed sądem z więzienia.

T.

NAJLEPSZE ŁÓŻKA ANGIELSKIE są Warszawskiej fabryki **Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka Tow. Akc.** które w każdej ilości i w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych są do nabycia w firmie **D./H. F. Mieszkowski** sp z ogr odp ul Mickiewicza 23

Uwadze PENSJONATÓW, INTERNATÓW wynajmujących pokoje z utrzymaniem dla uczącej się młodzieży i t. p. Ogłoszenia do wszystkich pism na specjalnie ulgowych warunkach przyjmuje BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO Garbarska 1, tel 82

Prywatna Szkoła Powszechna **M. Daczewskiej** Racjonalne przygotowanie do szkół średnich z nauką joz. francuskiego (syst froeblowskim) Przyjmuje się dzieci od lat 6 do 1 oddziału, ul. ś-to Jakóbska 12 — 6 (koło kościoła św Jakóba) Zapisy codziennie od g. 10—2 pp. i od 4—5 pp. od dn. 20 b. m,

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film **„MARYNARZ NA DNIE MORZA"** nadzwyczajne przygody w podróży w 7 aktach. W roli głównej Buster Leaton. NAD PROGRAM: «Za kulisami ekranu» — zdjęcia aktualne w 3-ch aktach, jak powstaje film w wytwórni amerykańskiej «Loew-Metro-Goldwynn».
Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w dnie powszednie od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3-ciej, w dnie powszednie o godz. 5-tej.

Wydział Powiatowy Sejmiku Brasławskiego

ogłasza

KONKURS

na stanowiska do Szkoły Rolniczej Sejmiku Brasławskiego w Opsie powiatu Brasławskiego (stacja kolejowa Opsa), a mianowicie: Kierownika Szkoły, a jednocześnia Nauczyciela Hodowli i 2-ch Nauczycieli: a) ogrodnictwa, warzywnictwa i pszczelnictwa i b) przedmiotów ogólnokształcących.

Od kandydatów wymagane jest: 1) od nauczycieli hodowli, oraz ogrodnictwa, warzywnictwa i pszelnictwa — wykształcenie wyższe, zaś od nauczyciela ogólnokształcących przedmiotów—co najmniej Seminarjum Nauczycielskie, 2) praktyka pedagogiczna.

Wynagrodzenie według norm przewidzianych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, nadto mieszkanie, opał i światło.

Posady do objęcia: 1) Kierownika Szkoły Rolniczej od dnia 1 listopada 1926 roku, nauczycieli od 1 stycznia 1927 roku.

Podania wraz z dołączonemi dokumentami w oryginale, lub w rejentalnych odpisach (życiorys, świadectwa studjów i pracy, poświadczenie obywatelstwa), należy nadesłać przy ofercie: 1) Na stanowisko Kierownika Szkoły w terminie do dnia 1 go października 1926 roku, 2) na inne stanowiska do dnia 1 grudnia 1926 roku do Wydziału Powiatowego Sejmiku Brasławskiego w Brasławiu.

(—) *Z. Januszkiewicz.*
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta

KANTOR WYMINY **M Ryndziuńskiego i K. Kaufmansa** ul. NIEMIECKA 35. WZNOWIŁ KUPNO i SPRZEDAŻ walut zagranicznych, papierów wartościowych i akcyi.

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6. Wypożyczanie, sprzedaż, kupno, zamiana fortepianów pianin, fisharmonij.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1—147
Sprzedaż i zakup: Żyta, Owsa, Jęczmienia, Otrąb żytnich i pszennych, Soli.

Prywatna Lecznica Chirurgiczna **D-ra T. Dembowskiego** Mała Pohulanka 9. Przyjęcie chorych od 10 do 12 i od 4 do 5.

Duży portret PRAWIE DARMO Rozmiar 35x45 tylko za zł. 6 retuszowany, artystycznie wykonany ze zdumiewające podobieństwem, w eleganckiem passe-partout, wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy nadesłać 6 złotych. Adr. Zakład Fotograficzny „ROCOCO" Warszawa, Zielna Nr. 3.

Licytacja. Dnia 31 sierpnia b. r. o godz. 10 rano w lokalu D. Tr. «R. Wojewódzki» przy ul. Wielkiej 46 odbędzie się licytacja ruchomości, zasekwestrowanej za zaległe składki na rzecz Kasy Chorych, składającej się z maszyny do pisania, sprzętów domowych i innych przedmiotów.

Skrzynki niezbijane jodłowe i świerkowe we wszystkich dymenzjach dostarcza wagonowo firma **L. Gryffel** Tartak parowy i fabryka skrzyń BOLECHÓW (Małopolska).

Najtańsze źródło okuć budowlanych, wielki wybór okuć włościańskich w firmie **Francuz i Olszewscy** Wilno, Zawalna 21, tel. 398. Cenniki na żądanie.

UCZENIC, lub uczni z całem utrzymaniem i troskliwą opieką na warunkach bardzo dogodnych przyjmę. Wileńska 12 — 3.

UCZENICE z dobrego domu przyjmie nauczycielka. Pokój duży, ładnie umeblowany. Utrzym. obfite, wanna. Gdańska 6. m. 8 front.

Do sprzedania parcele w ogrodzie od pół dziesięciny do 2-ch z domami w miejscowości «POSPIESZKA» w końcu Antokola Nr 128. O warunkach dowiedzieć się na miejscu u p. Ogińskiej, a po 1 IX na Kasztanowej 4 — 11.

DO SPRZEDANIA folwark Michalinowo (względnie zamiana z dopłatą na dom w Wilnie) (2 klm od st. Gieladnia) powiatu Święciańskiego, o obszarze 185,05 dziesięcin z zabudowaniem gospodarczem. Wiadomość: Wilno, ul. Mickiewicza 43—2 od godz. 5—8.

Po gruntowym odnowieniu lokalu, **Jadłodajnia Kresowa** rozpoczęła wydawanie obiadów. Przyjmowane są obstalunki na obiady zbiorowe i weselne. Adres: ul. Zawalna 1 m. 2.

Wilno-Warszawa! Zamienię 5 pokoi, służbowy, kuchnię i ogródek w WILNIE za małe mieszkanie w WARSZAWIE. Ewentualnie dopłacę. Wiadomość: Kolektura Loterji — Wilno, ul. Witoldowa 53

2000 dolarów potrzebne są na 1 Nr. hipoteki nieruchomości miejskiej; tamże może być przyjęty wspólnik z kapitałem do interesu dobrze prosperującego. Gwarancja w każdym wypadku jest zapewniona. Dow. się: Wilno, ul. Niemiecka 1, Hotel Sokołowskiego, pok. 35.

2-ch uczni wezmę na stancję. Dobre utrzymanie, troskliwa opieka. Ofiarna 4, m. 8.

Do wynajęcia 2—3 pokoje z kuchnią. Ewentualnie całe mieszkanie z 6 pokoi. Zamkowa 18—19.

UCZNI kilku z rodzin inteligentnych przyjmę na stancję. Mieszkanie w pobliżu gimnazjum OO. Jezuitów, w domu z nowoczesnemi urządzeniami i z ogrodem. Wiadomość: Piwna 15.

Przyjmuję uczniów na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem Warunki dostępne. Ul. Śniegowa 7 m. 2. A. Kulesza.

OCHMISTRZYNI praktyczna, znająca dobrze kuchnię poszukuje pracy na miejscu lub na wyjazd. Ul. św. Anny 7 m. 21, w godz. 10 rano do 6 wieczór.

Od r. 1843 istnieje **GILENKIN** ul. Tatarska 20. **MEBLE** jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe kredensy, stoły szafy, łóżka i t. d. Wykwintne—Mocne—Niedrogo. SPRZEDAŻ NARATY

Dam pokój z oddzieln. wejściem oraz całodzienne utrzymanie za udzielenie pomocy szkolnej, oraz muzyki na fortep. dwom uczniom 2 i 4 klasy gimnazjum. Tamże przyjm. się dwóch uczni na mieszkanie z całodz. utrzymaniem i opieką. Dow. się Wilno, Niemiecka 1, piekarnia B. Wieliczko

Zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Mołodeczno na imię Michała Małanko zam. we wsi Łasonicie gm. Bienickiej pow. Mołodeciańskiego, unieważnia się.

UCZNI—C przyjmę na mieszkanie 4—5 z pełnem utrzymaniem. Opieka zapewniona. Dowiedzieć się: ul. Sawicz Nr 16 m. 3

W rodzinie lekarza STANCJA dla 1 — 2 uczenic klas niższych, pożądane z gimn. S. S. Nazaretanek. Inform. Kalwaryjska 69 m. 6

PENSJONAT Z. Brzostowskiej dla uczących się panienek. Troskliwa opieka. Arsenalska 6 m. 1.

Studentka Uniwersytetu poszukuje kondycji w zakresie 8-miu klas. Może wyjechać. Zgłoszenia do Administracji «Słowa» pod «Studiosa».

Poszukuje się GATER, KRUGLARKA etc. dla urządzenia tartaku i lokomobila 160 — 180 P. S. Zgłaszać się: Wilno, ul. Słowackiego 1, m. 2.

Fortepian Mühlbacha w dobrym stanie sprzedam. Połocka 20 — 5.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Zagłada Koziawkinych.

Mieszkała sobie w Moskwie pewna rodzina rosyjska Koziawkinych.

Rodzina, jak rodzina. Krótko mówiąc: Sowiecka burżuazyjna rodzina.

Pewnego dnia, zebrali się wszyscy członkowie tej rodziny przy śniadaniu, popijając płyn jakiś mętno-bury, pochodzący z wywaru suszonych malin i laurowych liści, osłodzony czarnym miodem osinowym, który miał zastępować cukier.

Ojciec rodziny trzymał gazetę w jednej ręce, a kawał chleba w drugiej. Chleb był brudny i podobny do gąbki, a gazeta nie ustępowała mu, co do czystości.

Matka zaś płókała szklanki zrobione z butelek od piwa i wycierała je kawałkiem kretonu, zdartego z kanapy.

— Masz tobie, — rzekł mąż, — znowu ten idjotyczny Lenin ględzi o podatku ziemskim. Ograbią do reszty biednych chłop...

Żona zrobiła nieznaczny ruch głową, dając oczami błyskawiczny znak. Mąż obejrzał się przerażony: za plecami jego stała kucharka..

— Tak., zabrał Lenin od tych przeklętych chłopów zboże—dobrze zrobił: niech zdychają — byleby sympatyczna władza sowietów wzmacniała się i rosła!.. Tak, tak, Anisjo, gołąbeczku!

— A na obiad co? — zapytała ponuro Anisja.

— Skądże my możemy wiedzieć— wzruszyła ramionami pani, gładząc jednym palcem chudego, leżącego na oknie kota. — Co wydają dzisiaj w kolejkach? Kartofle i mydło? Więc obiad będzie z kartofli.

— Więc cóż, znaczy mam pięć godzin stać w kolejce?—zapytała kucharka. tonem jeszcze bardziej ponurym. I kiedyż to wszystko się skończy?! — Zajęczała nagle dzikim głosem, — przy cesarzu kartofle były i mięso, i chleb czysty, biały, a jak ci zbóje nawyłazili...

Oprzytomniała nagle, z przerażeniem spojrzała na obecnych i zakończyła:

— A gdy władza przeszła do rąk wolnego ludu komunistycznego, — odetchnęliśmy lżej my, biedacy. Co to — cesarz. Imperjalista i nic więcej! Ależ nasz Lenin może lepszy od waszego cesarza — ot co!

Do pokoju weszła kuzynka, otulona w męskie palto.

— W pokoju moim tak zimno, że nosa z pod kołdry trudno wysunąć.. Drzewa — ani polana! I kiedyż nareszcie tych łajdaków — komunistów djabli wezmą!!

Pan domu spojrzał na nią, oczami wskazując Anisję. Pani domu kiwnęła w stronę Anisji i męża, a Anisja dotknęła palcem ust, mrugając w stronę swej pani.

— Ja, właściwie, nic nie mam przeciwko władzy sowietów — poprawiła się kuzynka. Naturalnie brak opału zawdzięczamy bandom białogwardzistów. Lecz Lenin nie ma racji osłabiając teror. Chociaż, właściwie, ma rację! Wszystkiemu winien jest Milukow i Burcew...

Wszedł syn — Kostuś.

Podskoczył przedewszystkiem do stołu, wsunął palec do miodu osinowego i oblizał go.

— Czemu nie jesteś w szkole?— zapytał ojciec.

— A co ja tam zgubiłem, w tym domu warjatów?! Zmuszają tylko śpiewać ich parszywą „Międzynarodówkę" i modlić się do portretu tego łajdaka Lewka Trockiego...

Wyraz przerażenia ukazał się na twarzach obecnych: mama mrugnęła na Anisję, Anisja — na papę, papa— na mamę, mama na ciocię—i wszyscy odwrócili się od siebie.

— ... Oczywiście, nie mogę zaprzeczyć,—dodał Kostuś, że Leon, syn Dawida, Trocki, jest człowiekiem prawie genjalnym i dobrym duchem Rosji.. a co do «Międzynarodówki»— jest to wspaniały hymn proletarjatu, który.. A do djabła to wszystko!.

Chłopak cisnął na stół niedogryzioną skórkę chleba, zapłakał i wybiegł, trzasnąwszy drzwiami.

— Proszę nie zwracać na niego uwagi, Anisjo, — zauważył nieśmiało ojciec. Chłopak jest tak przemęczony, że zupełnie jak szalony...

— Ależ i ja nic złego nie powiedziałam — odrzekła Anisja—Co mnie to wszystko może obchodzić? Kolejka — to kolejka, — byleby Sownarkom dawał sobie dobrze rady. Ot i koniec!

Kucharka wyszła.

— Ja żaś twierdzę dalej, że brak drzewa spowodowały bandy białogwardzistów, — wszystko byłoby doskonale, gdyby nie oni! Oto wszystko, co chciałam powiedzieć.

Kuzynka też opuściła pokój.

— Pójdę już do pracy westchnął mąż.. I dodał, spoglądając niepewnie na żonę: — a ty nigdzie nie pójdziesz? Pamiętaj że! Wszakże ja też nic złego nie powiedziałem. Nie przeczę, że są pewne braki, ale skąd one pochodzą? Stąd, że władza nasza przechodzi okres tworzenia. A propos, przypomnij mi wieczorem, żebym sprał Kostka.

— Koniecznie! Zawsze to lepiej, aniżeli ciągnąć chłopca do czeka.

Oboje udali się do swych zajęć.

*

W pokoju pozostał tylko kot. Obejrzał się, skoczył na stół i zaczął węszyć.

— Psia burżuazja! — wyłajał ze złością. — I miód i chleb, wszystko zjedli. Nie zostawili nic ani odrobinki. No, dobrze! Popamiętacie to sobie..

Kot wyszedł do kuchni, ztamtąd ciemnemi schodami na dziedziniec, stąd — na ulicę i skradać się zaczął wzdłuż ścian.

Wszedł na dziedziniec Cze-ka, dotarł do komisarza, skoczył na jego biurko i rzekł:

— Mam honor donieść, że będąc sublokatorem rodziny Koziawkinych, słyszałem dzisiaj na własne uszy, jak cała rodzina wymyślała i przeklinała władzę sowietów: mąż, żona, syn Kostuś, kuzynka i nawet ta głupia, tłusta Anisja. Rozstrzelajcie ich wszystkich, a mnie za informacje, proszę wydać półfuncika wątroby.. Żyć przecież muszę, nie zdychać z głodu!.

Kot powrócił do domu z wyrazem zadowolenia ze spełnionego obowiązku i resztkami wątróbki na wąsach.

— Podjadłem sobie, myślał z rozczuleniem—i bodaj że, gdy ich poprowadzą do Cze-ka — znajdę coś w kuchni. Łatwo żyć mądremu kotowi w wolnym kraju. Wogóle zdrowy egoizm — to wielka rzecz!

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Redaktor w/z Czesław Karwowski Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Zawiński. Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie" Kwaszelna 23